Nr. 208. Dnia 29 lipca. Niedziela. Dnia 17 (29) lipca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Dziś: Marji i Serafiny P.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 50 w.
Poniedz. Abdona i Sennena M:	Zachód „ „ 8 „ 1.	Zachód „ 11 „ 10 r.
Wtorek: Ignacego Lojoli W.	Długość dnia godzin 15 „ 50.	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 5.
Środa: Piotra w Okowach	Ubyło „ „ 0 „ 53.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15° R.

Czwartek: *N. M. P. Anielskiej*
Piątek: Znal. Św. Szczepan.
Sobota: Dominika Wyzn.
Niedziela: *N. M. P. Śnieżnej.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cierpisława, jutro Ludomiry.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs pływacki. (Szkoła pływania p. Majewskiego na Wiśle przy wale praskim—1 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci w Zwierzyńcu. (4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Pan Twardowski" (2-gi akt), „Miód kasztelański" i „Tańce perskie", jutro „Safanduły" (występ p. Siemaszki);—Nowy: dziś „Złota rybka", jutro „Złota rybka". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Pan Zołzikiewicz"; — Alhambra: dziś „Wioślarze warszawscy"; — Bellevue: dziś „Wagabunda". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 37 kop. 26—. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Z teatru.

Złota rybka.

Różne już dotąd ryby i rybki w wodach farsy niemieckiej poławiał p. L. Śliwiński—a przyprawiwszy je takim lub owakim sosem, czyli ściśle wyrażając się, zlokalizowawszy je, stale z powodzeniem podawał miłośnikom postnej wprawdzie, ale lekkiej strawy.

„Z przyjemnością", „Porucznik Szykowski", „Wojna podczas pokoju", „Meteor" przesuwały się kolejno na scenie teatrów: „Nowego" i „Małego", bawiąc widzów i po kilkanaście razy napełniając kasę po brzegi. Cel więc osiągnięty w zupełności tam, gdzie o zabawę chodziło i kasę.

Powodzenie, znana to rzecz, jest rodzicem wszelakich „dalszych ciągów", udało się raz, czemużby nie miało się udać drugi, trzeci, czwarty...

Smakowały podawane dotąd ryby i rybki, podał nam więc p. Śliwiński wczoraj w teatrze Małym „Złotą rybkę", krotochwilę w 4-ch aktach, Franciszka Schönthana, jednego ze znanej spółki Moser, Schönthan & Comp.

Przyswojenie powyższej sztuki, która w oryginale niemieckim nieco odmienny nosi tytuł, a mianowicie „Goldfische" (złote rybki), wymagała od p. Śliwińskiego głębiej sięgających zmian.

Pozbawić ją wypadało przedewszystkiem niezrozumiałego dla naszej sceny ducha militaryzmu czysto pruskiego, jakim była nawskroś przesiąknięta i począwszy od trzeciego aktu przebudować wedle wskazówek, podanych przez krytykę, po wystawieniu „Złotych rybek" w Niemczech.

Zarzucano mianowicie Schönthanowi, iż w trzecim już akcie doprowadził rzecz do rozwiązania, czwarty zaś niezgrabnym a widocznym szwem tylko przylatał do poprzednich zgoła niepotrzebnie.

Tak jedno, jak i drugie zadanie rozwiązał p. Śliwiński szczęśliwie. Koloryt sztuki, obcy nam, usunął zupełnie, przeniesieniem zaś paru scen z aktu 3-go do następnego, po czem ten ostatni dopełniony paru oryginalnemi scenami, stał się integralną a konieczną cząstką całości.

Po za tem w celu ożywienia niektórych scen, wprowadzono do sztuki parę osób nowych, inne zaś przemianowano, jak z dawna cieszącego się sympatją publiczności naszej Szykowskiego.

Przyznać należy, iż na przyswajaniu sztuk obcego repertuaru, naszemu, p. Śliwiński się rozumie. Zdradza w pracach tego rodzaju, przedewszystkiem znajomość sceny, jak również upodobań publiczności. To też powodzenie dopisuje mu statecznie.

I wczorajsza „Złota rybka", jakkolwiek jest krotochwilą poważniejszego pokroju, stanęła w rzędzie udanych dotąd przeróbek p. S. Mniej tu okazji do śmiechu, jak w „Wojnie podczas pokoju" lub w „Z przyjemnością", zato jednak w każdym akcie parę scen rzeczywiście pięknych. Całość zaś choć pozbawiona głębszej myśli i poważniejszej obserwacji (krotochwilą bo jest tylko), odznacza się udatną robotą sceniczną i pewnym polorem salonowym, nadającym jej tu i owdzie błyski poważnej komedji, tak, iż po usunięciu niektórych ostrych rysów w grze, na scenie nawet teatru Rozmaitości byłaby na swojem miejscu.

Wykonanie sztuki nic nie pozostawiało do życzenia.

Pp. Śliwiński (Szykowski), Nowicki (Wacław Szumski) i Morozowicz (Albin) żywo a z humorem i swobodą prowadzili akcję.

Szykowski, choć tym razem już po cywilnemu,

KRONIKA TYGODNIOWA.

Aleksander Macedoński i p. Fraget.—Motywa okólnika.—Jedyne *curiosum* w XIX wieku. — Wezwanie do nieznajomego. — Wezwanie do zgody. — Przypowieść o fakirze indyjskim, wężu, króliku i tygrysach bengalskich. — Szereg samobójstw. — Nieprzyjemności zbawienne.—Towarzystwa ratowania tonących na prowincji. —Roztropny strażnik.— *Turbator chori.* — Postępy krótkowidztwa. — Uwaga. — Nieco o sporcie.

Aleksander Macedoński, przecinający swój węzeł gordyjski, nie był kategoryczniejszym od p. Frageta w ostatnich dniach zeszłego tygodnia.

Jak wiadomo, niebo obdarzyło pana F. fabryką wyrobów platerowanych, a co za tem idzie, licznym pocztem pracowników biurowych. Otóż pewnego pięknego poranku właściciel fabryki rozumował sobie, jak następuje:

— Po co, pytam, mam płacić urzędnikom całą pensję w razie choroby, jeżeli mogę dawać im tylko połowę, jak się to dzieje z uczestnikami kasy chorych. Dotąd należą do tej ostatniej tylko robotnicy, niechże na przyszłość i urzędnicy zaznają tej słodyczy.

Poszedł tedy po fabrykach okólnik, jako od 1-go marca r. b. kto żyw, ma być do kasy chorych zapisanym, uiszczać składki i korzystać, ja się to wyżej rzekło, z połowicznej płacy w razie jakiego z panią Hygieą nieporozumienia.

Atoli urzędnicy, którzy, chociaż pracują u pana F. oddawna, nie zatracili w zupełności zdolności rozumowania, wzięli rzecz z innej strony. Wystosowali tedy do właściciela fabryki pismo stylem, zdolnym rozbroić najzatwardzialsze serce, w którem to pokornem podaniu wyłuszczali:

jako wysokość składki jest niemożliwie ogromną;

jako większość ich należy już do towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych, gdzie w razie choroby mają pomoc zapewnioną, wobec więc wielkich ciężarów, jakie należenie do kasy chorych za sobą pociąga, proszą o zwolnienie ich z tego dobrodziejstwa.

Zdawałoby się, iż na oświadczenie podobne jedna może być odpowiedź. Nie znalazł więc i właściciel fabryki innej, jak tylko:

— Nie będę panów przymuszał: kto chce, niech przystępuje, kto nie chce—owszem.

Atoli pod miodową słodyczą słów ostatnich kryła się gorycz okrutna. Wkrótce bowiem pięciu urzędnikom, którzy przystąpili do kasy (z ogólnej liczby 25-ciu) podwyższono pensję, reszta zaś zwąchała niebawem, jako nad nimi groźne zbierają się chmury.

Tu następuje *casus fatalis.* Jakiś *grübelner Geist* dziennikarski wyszperał, jako nie dobrze w fabryce owej się dzieje, i nuż dzwonić na trwogę w pismach publicznych. Zrobił się tedy huczek, doszedł po niejakim czasie do gabinetu właściciela fabryki i... jedenastu urzędników, poszlakowanych o umoczenie w tej sprawie pióra w kałamarzu, wyleciało z posad, jak z procy.

Ładny początek, ani słowa! Nie skończyło się jednak na tym drobnym objawie zapalczywości. Cały bowiem personel został zawiadomiony, iż zbrodniarz ukrywa się w ich gronie, że wreszcie wszyscy, jak jeden mąż, od pierwszego listopada wypędzeni zostaną z platerowanego raju, jeżeli do pierwszego sierpnia winny pisania artykułów zbrodniczych nie wydany zostanie na pastwę Nerona naszego przemysłu.

I oto zjawia się w *Kurjerze* osobliwość niebywała, ogłoszenie mniej więcej tej treści: „Autor artykułów takich a takich w pismach publicznych proszony jest o wyjawienie osobistości, gdyż inaczej urzędnicy fabryki pozostaną na bruku w nędzy hjobowej. Oferty i t. d."

Niech mnie kule biją, jeżeli ktoś w XIX-ym wieku widział podobne *curiosum!* Gdyby mi to opowiadał jakiś dowcipniś, rzekłbym:

— Wcale dobry kawał... Ale nie starego wróbla brać na plewy!...

Niestety, czytałem to sam czarne na białem. Czytałem i westchnąłem nad dolą biednych murzynów, skutych łańcuchami obowiązków.

Co tu robić? Niestety, nic robić nie można. Z chwilą, gdy jednostka chce nadużywać swego uprzywilejowanego położenia w granicach litery prawa, żadna tama prawna nie powstrzyma potoku czynów nielegalnych w zasadzie.

Nie życzę najlepszemu memu wrogowi, aby mu kiedykolwiek przyszło objąć posadę u pana F., a jednak strach pomyśleć, iż 25 rodzin zostanie ni ztąd ni zowąd między niebem a ziemią, rodzin, w których nie brak dzieci drobnych i niewiast, niemocą złożonych. To też ojcowie ich pozostać chcą i pozostać muszą. Chwytają się oni obecnie ostatniej deski ratunku i wzywają nieznanego publicystę do wyjawienia swej osobistości. Wszak nie będzie im to odmówionem?

Boć ogół, który rzecz tę osądzi, i winnego pod pręgierz opinji publicznej pociągnie, rzeknie:

— Panie, postąpiłeś pan po obywatelsku, wyciągając nietoperza na światło dzienne, poruszając publicznie to, co publicznie poruszonem być winno. Nie mogłeś przypuścić, aby rzecz ta podobne rozmiary przybrała. Odsłońże teraz przyłbicę, a może... może...

Zresztą, może i to na nic się nie zda. Niezbadane bowiem są głębie kaprysu i samowoli. Wszak ostatnie rozporządzenie o wydalaniu gremjalnem wydane zostało po wezwaniu do zgody, jakie jeden z najbardziej wpływowych publicystów przesłał pod adresem właściciela fabryki. Oto zgoda!

W ogóle wezwania do „zgody" w podobnych razach i związane z nią praktyczne korzyści przywodzą mi na myśl przypowieść o fakirze indyjskim, której łaskawie posłuchać zechciejcie:

Onego czasu był fakir, który w chwilach wolnych od stania na jednej nodze, kontemplowania, zawiązania swego brzucha i wbijania sobie gwoździ za paznokcie, oddawał się stale rozkoszy uszlachetniania swego węża.

Była to bestja wspaniała: centkowana jego skóra błyszczała w promieniach słońca, a gdy pewnego czasu przyszła mu fantazja otoczyć lubieżnie swemi

nawet niewtajemniczonym w jego przeszłość przypominał tak wesołego ongi porucznika; porucznikiem pełnym miary i smaku w grze był Wacław, a Albin, jak się to zresztą zawsze zdarza p. Morozowiczowi, bawił i zbierał oklaski, walcząc o lepsze ze Szykowskim.

Dla pani Baumanowej i panien Sznażanki i Czosnowskiej powracamy do tytułu, danego sztuce przez Schöntana, były bowiem „złotemi rybkami" wszystkie.

Ale, ale, rozpisaliśmy się tak, że zbrakło nam miejsca na opowiedzenie czytelnikowi treści sztuki.

Wszakci to jednak dla tych, co na niej byli, „zupełnie wszystko jedno"; tym, którzy na niej będą—również, tym zaś, którzy nie będą jej oglądali, zaledwie donieść możemy, iż na zakończenie sztuki trzy tylko (!) pary wejść mają w związki małżeńskie, na więcej, doprawdy, braknie nam czasu...

Niepodobna ominąć wzmianki o starannej wystawie i pomysłowej *mise-en-scène*.

Zaczem powodzenie „Złotej rybki" zapewnione.

W. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* zamieszcza tekst konwencji z Hiszpanją w sprawie wydawania przestępców.

= Czytamy w gazecie *Swiet*: „Zjazd Monarchów zwrócił znów powszechną uwagę na stosunki handlowe russko-niemieckie. We wschodnich Niemczech, w Warszawie oraz w Królestwie Polskiem istnieją ważne przyczyny do śledzenia za ukształtowaniem stosunków nadgranicznych, a wszyscy liczą obecnie na to, że rozliczne ograniczenia zostaną z obu stron cofnięte."

= *Now. wr.* donosi, iż opracowana przez ministerjum finansów nowa ustawa fabryczna obowiązywać zacznie od r. 1889-go w całem państwie z wyjątkiem Syberji, kraju turkiestańskiego i okręgu zakaspijskiego.

= Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do zarządzających więzieniami okólnik, w którym zaleca urządzanie przy więzieniach warsztatów i ogrodów dla aresztantów.

= Wniosek rady państwa, dotyczący wynagrodzenia właścicieli gruntów, wywłaszczonych w r. 1885-ym pod twierdzę Iwangród, dnia 25-go czerwca r. b. Najwyżej zatwierdzony został. Według wniosku tego, właściciele gruntów, oprócz wynagrodzenia, przyznanego im przez komisję szacunkową, dodane mają nadto 1/5 tegoż wynagrodzenia i 6% od sumy przyznanej po dzień wypłaty.

= Mennica petersburska, jak donosi *Wiest. fin.*, wybiła w ciągu roku zeszłego monety złotej, srebrnej i miedzianej za 28,165,544 rubli, tj. w porównaniu z r. 1886-ym więcej o 7,249,505 rubli, czyli o 34·5%.

= Departament medyczny wydał rozporządzenie do wszystkich urzędów lekarskich, zobowiązujące lekarzy weterynarji, ażeby ci w każdym wypadku pojawienia się księgosuszu możliwie dokładnie starali się zbadać przyczyny powstania choroby i wyniki tych badań komunikowali departamentowi za pośrednictwem urzędów lekarskich.

= Zgodnie z najwyżej zatwierdzoną opinją rady państwa, terytorjum po-kapucyńskie w Warszawie ma być rozdzielone pomiędzy kilka instytucyj. Z tego powodu budowle, zajmowane obecnie przez duchowieństwo, mają być rozebrane, a na pomieszczenie księży wyszukany będzie lokal w domach poduchownych lub ewentualnie wynajęty.

= Wskutek postawionej przez zarząd kanalizacji kwestji magistrat wyjaśnił, iż domy, które zaotrywane są w wodę, przechodzącą przez rury, będące prywatną własnością, wolne są od opłaty za wodę podług nowej taryfy, dopóki rury te nie będą zastąpione miejskiemi. W tym celu zalecono zarządowi kanalizacji pośpiech w założeniu rur, zwłaszcza na ulicach więcej zabudowanych.

= W przyszłym tygodniu rury wodociągowe układane będą w następujących ulicach: we wtorek na Mostowej, poczynając od Bugaju, przyczem ruch wozowy, ze względu na wązkość i spadzistość ulicy, będzie aż do ukończenia robót zupełnie wstrzymany; w środę rozpocznie się układanie rur w alei Szucha, bez wstrzymania ruchu kołowego; w czwartek roboty ziemne dla celów kanalizacyjnych podjęte będą na ulicy Erywańskiej, od Mazowieckiej do placu Zielonego, z zamknięciem komunikacji.

= Z początkiem przyszłego miesiąca przy szpitalu św. Łazarza otwartem będzie bezpłatne ambulatorjum.

= Wyznaczone na wczoraj posiedzenie rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej w sprawach zamierzonych oszczędności nie doszło do skutku i zostało odroczone do przyszłego tygodnia.

= Przedsiębiorca łapania psów po ulicach, za nieakuratne wysyłanie ludzi swych do tej czynności, skazany został przez magistrat na karę rs. 20.

= Komisarz cyrkułu wolskiego, kapitan Massimo, spełniał dotąd obowiązki komisarza i pomocnika tegoż, obecnie zaś, wskutek ostatniego rozkazu p. o. oberpolicmajstra, pozostaje przy obowiązkach komisarza tegoż cyrkułu, pomocnikiem zaś jego zostaje sztabs-kapitan Moraczewicz.

= Okręg naukowy warszawski wydał świeżo następujące patenta: pp. Wandzie-Felicji Haberkaut i Oldze Mamajew na nauczycielki domowe; p. Helenie-Aleksandrze Reiter na nauczycielkę domową języka niemieckiego i p. Lidzie Rychter na nauczycielkę domową języka francuskiego.

= Synowie kedywa egipskiego przybędą do miasta naszego w dniu dzisiejszym, o godz. 2-ej min. 20 po południu.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):

Dziś: „Pan Twardowski" (2-gi akt), „Miód kasztelański" i „Tańce perskie; jutro: „Safanduły" (występ p. Siemaszki); we wtorek: „Lucja z Lammermoru" (występ panny Rejewskiej); we środę: „Jan de Thommeray"; we czwartek: „Faust" (występ pp. Millera, Bruszewskiego i Borkowskiego); w piątek: „Dzisiejsi" (występ panny Romanowiczówny) i „Stary jegomość"; w sobotę: „Lunatyczka" (występ p. Rejewskiej i p. Millera); w niedzielę: „Małżeństwo, jakich wiele" (pierwszy raz).

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Złota rybka; jutro: „Złota rybka"; we wtorek: „Złota rybka"; we środę: „Córki na wydaniu" i „Płaczka i śmieszek"; we czwartek: „Złota rybka"; w piątek: „Złota rybka"; w sobotę: „Złota rybka"; w niedzielę: „Mikado".

Teatr na wyspie w Łazienkach:

W niedzielę, dnia 5 go sierpnia: „Gizella" i „Jawnuta".

= Wycieczka.

Towarzystwo subjektów handlowych i przemysłowych, zachęcone powodzeniem ostatniej wycieczki, a nadto ulegając licznym żądaniom, urządza w dniu 12-ym sierpnia drugą wycieczkę.

Tym razem zabawa odbędzie się w lasku pod Bielanami, a liczne urozmaicenia, jakie komitet urządzający przygotowywa, zapewniają jej niemniejsze od poprzedniej powodzenie.

Wyjazd nastąpi z przystani Fajansa statkiem parowym o godz. 1-ej z południa, powrót zaś naznaczono na godz. 10-tą wieczorem.

Bilety wydawać będzie kancelarja Towarzystwa

---

kręgami rosłego parjasa, szczęśliwiec tak wziął do serca tę pieszczotę, iż z rozrzewnienia skonał. Niestety, w Indjach niema ani Baranowskiego, ani Chałubińskiego, nie było przeto komu skonstatować, czy parjas zmarł na anewryzm serca, czy też od porażenia słonecznego.

Otóż w godzinie zachodu słońca, gdy roje złotych muszek wesoło igrały nad Gangesem, a ryk tygrysów umilkał w lasach dziewiczych, fakir budził swego węża z uśpienia i rozpoczynał jego edukację.

W tym celu przynosił królika o śnieżnej szerści i czerwonych oczach, stawiał go przed wężem i oddalał się dyskretnie na bok.

Wąż był wielki, królik mały. Wąż drżał z pożądliwości do strawy, królik drżał także z pożądliwości do... życia; wąż miał zęby jadowite i paszczękę ogromną, królik za to ząbki słabe i maleńką mordeczkę, którą poruszał pocieszanie.

Zpoczątku pomiędzy wężem a królikiem panowała dysharmonja: wąż syczał, królik drżał o własną skórę, aż nagle wąż, widocznie na skutek napomnień fakira zaczął lizać królika przyjaźnie.

Po chwili królik, zupełnie pogodzony z wężem, zasymilował się całkowicie z krwią i ciałem swego przyjaciela.

Zapanowała tedy harmonja i zgoda, o jakiej marzył fakir; złote muszki brzęczały dalej nad brzegiem Gangesu, a tygrysy rozpoczęły w lasach dziewiczych koncert wieczorny.

Taka jest opowieść o fakirze, jego wężu, króliku pogodzonym, złotych myszkach i tygrysach bengalskich.

Niechże się więc bezimienny autor odezwie i zadosyć życzeniu węża uczyni; króliki bowiem, miast zawarcia zgody w sposób wyżej wskazany, mogą się znaleźć bez gruntu pod nogami, a szpital w Tworkach nierychło jeszcze zacznie przyjmować pensjonarzy.

Widocznie bece, opisane powyżej, nie należą do rzadkości, skoro nie ma dnia, aby ktoś nie szukał ukojenia w nurtach Wisły, lub uściskach stryczka, co zaś szczególna, Kocz przy każdym nowym bohaterskim czynie bywa niesłychanie maltretowanym przez wyratowanych.

W samej rzeczy, sprawa to grubo nieprzyjemna. Pewnego wieczora wybierasz się mizerny desperacie nad brzeg Wisły z zamiarem przejścia z nędznego bytu w absolutny niebyt. Nie nazwę cię warjatem, gdyż możesz nim nie być, nie nadam ci miana tchórza, albowiem do wykonania tego, co zamierzasz, potrzeba dużej siły woli i przezwyciężenia najstraszniejszej ze wszystkich, bojaźni śmierci; powiem jednak, że jesteś lekkomyślnym, niepomnym, iż przez krzywdę, jaką sam sobie wyrządzasz, społeczeństwo traci jednostkę, która przy zmiennych okolicznościach mogłaby mu przynieść pożytek. Otóż, lekkomyślny desperacie, idziesz nad szare fale i—chlust!

Tu spostrzegasz, iż na progu niebytu chwyta cię za kołnierz, czuprynę lub t. p. muskularna jakaś ręka, wyciąga na brzeg, cuci, wyciera i przyprowadza do życia. Czujesz, że swoboda twej woli została w sposób haniebny pogwałconą i wymyślasz Koczowi, co się zmieści. Mąż ten jednak przyzwyczajony jest do podobnych nadzwyczajności i, co najwyżej, wskaże ci palcem na czoło. Będzie to wskazówką, iż powinieneś iść po rozum do głowy, a ostateczność odbierania sobie życia pozostawić ludziom, których obawa hańby, jedyna może usprawiedliwiona przyczyna samobójstwa, popycha do desperackiego kroku.

Tymczasem tych lekkomyślnych jest dużo, a Towarzystwo ratowania tonących posiada nader szczupłe fundusze na urządzanie stacyj na Powiślu. Bardzo byłoby mi miło, gdyby mnie wyciągnięto z wody przy pomocy którejś ze stacyj ratunkowych pod Warszawą; ośmielam się jednak przypuszczać, iż na Warcie lub Wieprzu, gdzie wypadki zdarzają się rzadziej, wskutek czego czujność strażników z konieczności drzemać musi, swoboda pójścia rybom na pożarcie byłaby mi pozostawiona w całej pełni.

Wyobraźmy sobie bowiem strażnika, płatnego rocznie, i nie mającego, tak jak Kocz naprzykład, bodźca bezpośredniego w sławie, która imię jego otacza. Strażnik taki ma żonę, dzieci, kupę dzieci nawet, ma byt jaki taki i względną niezależność. Jeżeli dam nurka w niezbyt wielkiej odległości od stacji, nie wątpię, iż urzędnik od ratowania rzuci mi szparko krążek korkowy lub złowi mnie na linkę, jak rekina. Jeżeli jednak nieszczęście zdarzy się dalej, strażnik ów przedewszystkiem wykona wszelkie czynności, właściwe w podobnych wypadkach ludziom roztropnym: pozbędzie się rajtroka, dwóch łokci materjału i t. p. akcesorjów, poczem, wydawszy niezbędne rozporządzenia pozostającej w tęsknem oczekiwaniu rodzinie, popłynie sobie za topielcem pomaleńku, z zachowaniem wszelkich ostrożności. Tymczasem zaś tonący da nurka raz i drugi, i—*caput!*

Szkoda, że nie wolno przedsięwziąć gwałtownych środków w szkołach oraz domach prywatnych, aby dzieci nasze nie wyrastały na pół-ślepców. Dzisiejszy gimnazista, ślęczący w godzinach wieczornych nad maczkiem podręczników naukowych, dochodzi po paru latach do tej perfekcji, iż, bijąc z parady brawo p. Kroguslkiemu, woła z zapałem:

— Brawo, Czaki!

Pod koniec edukacji średniej zakłada na nos czwarty numer szkieł, w środku studjów wyższych zbroi się w dwie pary binokli, poczem zostaje na całe życie kaleką.

Gdybym był prawodawcą w tym względzie, ogłosiłbym *urbi et orbi*, iż niewolno odrabiać lekcyj w godzinach wieczornych. W biały dzień—owszem, wieczorem w razie konieczności niech się odbywają wykłady teoretyczne.

To niemożebne!... Przepraszam, możebne. W kolegjach francuskich system ten został już w części przyjęty i jest wykonywany.

Ostatecznie, nieprzyjemnem jest nawet żyć w otoczeniu cherlaków, dla których zegar na wieży ratuszowej jest mytem.

Na zakończenie niech mi będzie wolno dodać słówko o nas samych, aby nas nie brano za chełpliwych pętelki:

Dydona założyła Kartaginę, Rudolf założył dynastję Habsburgów, kolega zaś nasz, to znaczy współpracownik *Kurjera*, p. Michał Romiszowski, założył *Sport*.

Uwaga dla dam: Najdorodniejszy z baronów!—

J. Olbracht.

od d. 1-go do 4-go sierpnia, poczem lista zostanie zamknięta.

= Konkurs pływaków.

Konkurs uczniów p. Stanisława Majewskiego odbędzie się dziś stanowczo.

Współubiegający się wypłyną z Warszawy do Bielan o godz. 1-ej po południu.

= Ostatnia.

W dniu wczorajszym, przed rejentem Janem Jankowskim, sprzedaną została przez Towarzystwo kredytowe m. Warszawy zaległa w opłacie rat nieruchomość nr. 1788, przy ulicy Świętojerskiej, obciążona pożyczką rs. 10,000, za rs. 23,005.

Jest to dziesiąta i ostatnia sprzedaż w b. półroczu sprzedażnem, o wiele pomyślniejszem od poprzednich.

Oprócz tego na wrzesień naznaczono niezatwierdzoną dotąd sprzedaż jednej nieruchomości.

= Nowe wejście.

Od strony przedłużenia ulicy Wspólnej, w dawnym murze cmentarnym, urządzone zostało nowe wejście do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Jest to żelazna, gustownie wykończona brama, obsadzona w murowanych filarach, na szczycie których widnieją dwie kamienne urny.

= Ze szkoły technicznej.

Podania o przyjęcie uczniów do szkoły technicznej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej składać można od d. 1-go do 20-go sierpnia.

Wakanse znajdują się w klasach: IB—34, IIB—2, IIIA—3; klasy IA i IIA mają kompleta.

Wakujące miejsca przeznaczone są wyłącznie dla synów służby kolejowej, a zatem i przyjęcia krewnych nie będą wcale uwzględniane.

= Handel owocami.

W ostatnim numerze *Ogrodnika polskiego* spotykamy interesujący artykuł z okoliczności rozpoczęcia działań nowej spółki do sprzedaży owoców w Warszawie.

Sumienna ta praca zawiera wiele cennych wskazówek w danym przedmiocie.

Wyjmujemy z niej dla informacji właścicieli sadów wiadomości, jakich dostaw spółka obecnie będzie potrzebowała.

A zatem najmniej: ananasów 120 pudów, niedojrzałych brzoskwiń 235 pudów, dereniu 10 (wszystkie cyfry w pudach), fig 60, niedojrzałych gruszek „królewskich" 560, niedojrzałych jedwabnic 100, takichże muszkatułek 100, gruszek jesiennych 200, zimowych 500, jabłek letnich (w tem dużo papierówek) 800, antonówek 5 do 6 tysięcy, zimowych 300, rajskich 50, jeżyn dojrzałych 30, jarzębiny 15 do 20, kwaśnicy (boberu) 8 do 10, malin 500, melonów niedojrzałych 200, dojrzałych 50, moreli 5,300, orzechów włoskich 300, głogu 40, śliwek francuskich dojrzałych 300, niedojrzałych 200, renklod dojrzałych 550, niedojrzałych 850, węgierek dojrzałych 1,400, niedojrzałych 400, łutówek 250, wiśni czarnych 300, lubaszek 3, jabłek polnych 3.

Pierwsza fabryka przetworów owocowych pod kierunkiem specjalisty, p. Perkowskiego, założoną została w Radomiu.

= Z przemysłu.

Fabryka soków owocowych w Kazimierzu dostawia obecnie do Warszawy w sześciogarncowych naczyniach szklanych wielkie zapasy soków w stanie surowym.

Po odpowiedniem przerobieniu '~ na miejscu, soki te idą dopiero w handel.

= Na Wiśle.

Wiślane koryto
Rusza się niby to,
Chociaż wody bardzo mało
Jednak kropel coś zostało.
To wiosenne myto...

W sposób niezbyt łatwy
Płyną z góry tratwy;
Na mieliźnie co trzy piędzi
Staje tratwa, retman zrzędzi
Wśród „flisaczej dziatwy".

Figle złe zaczyna
Mielizny łysina:
Brnąc do Płocka, klnie pasażer
Nudom się oddając na żer,
Lub w winta się zrzyna.

Wciąż schnie Wisły łono,
Jak mu przeznaczono;
I jedynie hydromani,
W płytkiej rzece wykąpani,
Chwalą... mielizn grono.

= Muzyka... mechaniczna.

Zagraniczni fabrykanci instrumentów muzycznych nie ustają w zakresie wynalazków.

Znamy już aristony, herofony i symfonjony, grające za nakręceniem sprężyn lub kręceniem korby.

Obecnie zwolennicy Muzy „nakręcanej" mogą się zaopatrzyć w machinę, wielce zbliżoną do pończoszniczej, która, nakręcona i postawiona na fortepjanie, wygrywa różne „kawałki".

Nowy aparat, nazwany „melodistonem", może zarazem służyć za probierz wytrzymałości.... nerwów.

= Obłąkany.

Na Podwalu i przyległych ulicach ukazuje się codziennie obłąkany izraelita.

Odziany w łachmany biedak, cierpiący na manję nieustannej pogoni, pędzi po chodnikach, roztrącając przechodniów i strasząc nerwowych.

Należałoby temu zaradzić.

= Opuszczony.

W wielu dzielnicach miasta znaną jest mieszkańcom postać niewidomego kataryniarza, lat około 40, którego oprowadza młody chłopiec.

Nieszczęśliwy ten przy akompanjamencie korbowego instrumentu opiewa dolę swą w rymach własnego układu.

Człowiek ten, odebrawszy średnie wykształcenie, w młodości swej zbyt wesołe prowadził życie, skutkiem czego rodzina wyrzekła go się zupełnie; następnie służył w wojsku.

Po powrocie do domu ustatkował się zupełnie, pomimo to jednak rodzina do grona swego dopuścić go nie chciała.

Z natury ambitny, otrzymawszy skromne zajęcie w jakimś sklepie, pracował tak długo, dopóki mu na to zdrowie pozwalało.

Lecz niebawem następstwa lekkiego życia położyły tamę samodzielności tego człowieka.

Zaniewidział najpierw na jedno, następnie na drugie oko, a niemając nietylko na leczenie strasznej choroby, lecz nawet na chleb, wówczas dopiero zakołatał do dwóch braci, którzy jako lekarze (jeden w Warszawie, drugi na prowincji) cieszą się liczną praktyką i znani są, jako ludzie zamożni.

Bracia jednakże podania ręki pomocnej nieszczęśliwemu odmówili.

Wówczas biedak od ludzi litościwszych, niż jego bracia, otrzymał potrzebną kwotę na kupno katarynki, z którą obchodzi podwórza, wyśpiewując proste strofy o zatwardziałości serc swych braci, która niewątpliwie jest większą od winy lekkomyślnego niegdyś młodzieńca!

= Szajka łotrów.

„Dopóty dzban wodę nosi..." tak mówi przysłowie, to też do wczoraj operowała bezkarnie szajka łotrów, żyjąca z przemysłu, który niejednego zaprowadził do więzienia.

Aresztowano wczoraj rano czterech eleganckich młodzieńców: Dębowskiego, Petersa, Kryckiego i Kamrata, którzy bez pracy żyli wystawnie, rozbijali się po mieście dorożkami, spożywali kolacje w gabinetach, nie myśląc wcale o jutrze.

Zajęciem tych panów była głównie szulerka, uprawiana z całą znajomością rzeczy.

Podrobione kości do gry, fałszowane karty, podstępy w grze bilardowej, ukrywanie kamieni podczas gry w domino — wszystko to miało w szajce szerokie zastosowanie.

Szajka tych szulerów nieznana była dotąd policji, gdyż operacje swoje odbywała nader sprytnie, przenosząc się za miasto na grę, gdy złapano jakiego ptaszka.

Wreszcie „przyszła kréska na Matyska".

Onegdaj „paczka" udała się do restauracji przy ulicy Marszałkowskiej pod nr. 100, a po spożyciu kolacji odjechała.

W drodze jeden z pomysłowych młodzieńców rzuca kolegom myśl łatwego dojścia do kilkudziesięciu rubli.

Namawiają się tedy, że jeden z nich pozostawił w restauracji sto rubli.

Plan wszedł w wykonanie i do restauracji udał się Peters, zawiadamiając właściciela o pozostawionej gotówce.

Ponieważ w gabinecie, oprócz kelnera Banasiuka, nie było nikogo, do niego więc zwrócono się o zwrot pieniędzy.

Banasiuk, nastraszony przez Petersa, że pójdzie do więzienia, składa w ręce łotra rewers, obowiązując się powyższą sumę spłacać ratami.

Nazajutrz jednak kelner zawiadomił policję o podstępnym wyzyskaniu rewersu przez szajkę łotrów, których z polecenia komisarza cyrkułu aresztowano.

= Kradzież kamieni.

Dotychczas kradziono: zegarki, biżuterję, garderobę, bieliznę itp., nie zdarzyło się jednak, aby kradziono kamienie, przeznaczone do brukowania ulic.

Na placu esplanady złożył włościanin, niejaki Rybowski, 6 fur kamieni.

Rybowski znalazłszy kupca, sprowadził go i chciał sprzedać towar, lecz kamienie z placu ulotniły się.

Dopiero po długiem poszukiwaniu udało się R. stratę odnaleźć na ulicy Okopowej, ale już wbrukowaną w ziemię.

Okazało się, że kamienie skradli: Hersz Bibrowski i Jankiel Gitman, którzy sprzedali je przedsiębiorcy brukowania ulic.

= Amator kwiatów.

W dniu wczorajszym, około godziny 7-ej wieczorem, przechodziły ulicą Wierzbową od Niecałej ku Senatorskiej dwie młode panienki.

Gdy się zbliżały do placu Teatralnego, zostały nagle popchnięte przez wyrostka żydka, mającego około 15 lat, który jednocześnie silnem szarpnięciem wyrwał piękny bukiecik róż, przypięty do ramienia jednej z panien J.

Szybko uciekającego pod filarami teatru złodzieja przytrzymał p. C. i oddał w ręce policji.

= Niecny stróż.

Wczoraj w domu pod nrem 29-ym na Nalewkach, ujęto w sklepie galanteryjnym pięciu złodziei.

Okazało się, iż miejscowy stróż domu, sam wpuścił łotrów, otworzywszy im drzwi za pomocą dorobionego klucza.

Wspólników aresztowano.

= Zaginienia.

Z domu nr. 31-szy na Nalewkach, wyszedł boso bez czapki 7-letni Władzio Mok i więcej nie wrócił.

Podobny wypadek zdarzył się w domu nr. 15-ty przy ulicy Gęsiej, zkąd zginęła 3-letnia Fajga Gutnerówna.

Pomimo poszukiwań na ślad dzieci zaginionych nie natrafiono.

= Pokąsanie.

Biegnący przez Nowy-Świat pies, podejrzany o wściekliznę, pokąsał wyrobnika Ignacego Chudysza.

Psa zabił policjant, Juljan Walczak; pokąsanego odesłano do kliniki dra Bujwida.

= Alarm.

Wczoraj o godzinie 8¼ wieczorem, zauważono w stronie ulicy Czerniakowskiej płomienie.

Oddziały straży wyjechały, zwrócono je jednak z drogi, gdyż płomienie pochodziły z kominów w fabryce żelaznej Lilpopa i Rau.

+ *Gaz. rad.* dowiaduje się, że projekt otworzenia w Radomiu Towarzystwa kredytowego miejskiego został już odesłany do Petersburga z przychylną opinją władz krajowych, zatem należy się spodziewać, że Towarzystwo niebawem wejdzie w życie.

+ Decyzją ministerjum sprawiedliwości zamianowani zostali: zapasowy sędzia pokoju, de Roberti, oddziałowym sędzią pokoju m. Warszawy; sędzia pokoju drugiego okręgu gubernji kieleckiej (z Miechowa), p. Budkiewicz, zapasowym sędzią w Warszawie; sędzia pokoju m. Płońska, Leantowicz, sędzią pokoju drugiego okręgu, gubernji płockiej, w m. Płocku.

+ Zapis.

W Odessie zmarł przedsiębiorca budowlany, p. Bagieński.

W testamencie znaleziono znaczny zapis w pieniądzach i nieruchomościach na odeskie Towarzystwo dobroczynności.

Prezesem tego Towarzystwa jest proboszcz odeskiej parafji, ks. kanonik Rejchard.

+ Dla bezpieczeństwa.

Na drodze ze stacji Nasielsk kolei nadwiślańskiej do miasteczka tegoż nazwiska znajduje się mostek, zepsuty jeszcze od czasu ostatniego wylewu.

Przez mostek ten musi przejeżdżać każdy, udający się do miasteczka, a że przejazd jest nader przykry i połączony z niebezpieczeństwem, przeto mieszkańcy tamtych okolic za naszem pośrednictwem zanoszą prośbę do odnośnych sfer o zarządzenie odpowiednich kroków, celem usunięcia niebezpieczeństwa.

+ „Artel" w Łodzi.

Do Łodzi, jak pisze *Dziennik* miejscowy, zamierza się przenieść jeden „artel" z Moskwy.

Zajmować się on będzie pakowaniem i przewożeniem towarów, wyprawianiem ich na kolej i t. p.

Prócz tego „artel" wspomniany zamierza w Łodzi założyć biuro posłańców.

+ Wychodźtwo.

Donoszą nam z Bremy, że na statku „Orion" wypłynęło d. 4-go maja 20 rodzin żydowskich do Ameryki.

Wszystkie pochodzą z gub. wołyńskiej.

+ Straszna śmierć.

We wsi Baraniówce, w pow. janowskim, w gub. lubelskiej, jak pisze *Gaz. świąt.*, ośmioletnia dziewczynka, Salomea Mrozówna, prowadziła na sznurku krowę.

Sznurek był długi i plątał się dziewczynce koło nóg, okręcił a go przeto około szyi.

Nagle krowa, zląkłszy się psów, poczęła uciekać, dziewczyna padła.

Wylękniona krowa wlokła dziecię aż do domu, gdzie odwiązano je martwe.

Skrzynka do listów.

Szanowny redaktorze!

Od komitetu wystawy nasion i roślin gospodarskich w Muzeum przemysłu i rolnictwa w tych dniach otrzy-

małem zaproszenie do przyjęcia udziału w projektowanej wystawie.

W odnośnej odezwie uderzyły mnie warunki, postawione przez komitet wystawowy w dziale VI: chmiel.

Komitet żąda, ażeby dostarczyć na wystawę, między innemi: „cały okaz rośliny na tyczce".

Gdyby pp. układający warunki wystawy więcej byli obznajmieni z uprawą chmielu, wymagań podobnych zapewneby nie stawiali. Że chmiel, na tyczkach dostarczony, mógłby istotnie przyozdobić salę wystawy—nie przeczę, lecz aby eksponent miał w tym celu ponosić bardzo znaczne koszta—żądać tego byłoby, co najmniej, niewłaściwem.

Tyczka chmielowa zazwyczaj ma 12—15 łokci długości; dla przewiezienia jej należałoby użyć dwóch połączonych platform wagonowych, a koszta dla eksponentów, zamieszkałych w dalszych okolicach kraju, przeniosłyby rs. 100, gdy znów ekspertyza nicby na tem nie zyskała.

Należałoby i na tę okoliczność jeszcze zwrócić uwagę, iż nie wszyscy plantują chmiel na tyczkach.

Z poważaniem

W. J. Stankiewicz.

Chmielniki, d. 15-go lipca.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Przyjmowanie próśb od rodziców, pragnących umieścić swoje córki w czwartem gimnazjum żeńskiem, rozpocznie się d. 30-go b. m. Wakanse są w następujących klasach: wstępnej, pierwszej, czwartej, szóstej i siódmej.

— Zastawione w tutejszym lombardzie miejskim fanty, jako to: złoto, srebro, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne itp., które nie zostały wykupione w terminie oznaczonym, będą sprzedane na licytacji, która rozpocznie się d. 14-go września. Termin ostateczny do wykupowania lub prolongowania fantów złotych lub srebrnych oznaczony został do dnia 30-go b. m., wszelkich zaś innych do d. 31-go sierpnia. Po d. 30-ym b. m. fanty złote i srebrne, nietrzymające przepisanych prób, przesłane zostaną do probierni do stopienia, pozostałe zaś będą sprzedane.

— D. 30-go i 31-go b. m., w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbywać się będą licytacje na naprawę w r. b. dróg i mostów kosztem sumy około 16,000 rs.

— D. 30-go b. m., w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na naprawę zabudowań przy nieruchomości miejskiej, zwanej Czarny Dwór, w m. Płocku od 2,796 rs.

— W dniu jutrzejszym, w sali licytacyjnej magistratu, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: o godz. 11-ej zrana, na restaurację wieży 3-go oddziału warszawskiej straży ogniowej; licytacja ta odbędzie się *in minus* od ceny kosztorysowej 515 rs. 87 kop. (*vadium* 52 rs.)—i o godz. 12-ej z południa, na dostawę w r. 1889-ym dla warszawskiej straży ogniowej: płótna flamandzkiego lepszego gatunku 760 arszynów, płótna koszulowego 4,783 arszynów, płótna czarnego (kraszeniny) 2,168 arszynów, płótna podszewkowego 9,330 arszynów i płótna flamandzkiego niższego gatunku 2,184 arszynów; licytacja ta odbędzie się *in minus* od cen wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych (*vadium* 362 rs.)

— D. 31-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Rozbrat pod № 8-ym, odbędzie się sesja tutejszego zgromadzenia cieśli.

— D. 31-go b. m., w magistracie płockim, odbędzie się licytacja na naprawę bruku na niektórych ulicach m. Płocka od 2,839 rs.

— D. 31-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w gmachu zarządu kolei nadwiślańskiej w Petersburgu, odbędzie się dwunaste losowanie akcyj tej kolei.

— D. 31-go b. m., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w zarządzie warszawskiego kantoru banku państwa licytacja na sprzedaż niewykupionych w terminie akcyj warszawskiej fabryki stali.

— D. 31-go b. m., w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: na wybudowanie i naprawę w r. b. mostów i kanałów w powiecie gostyńskim od 2,870 rs., oraz na odbudowanie i reparację w r. b. mostów i kanałów w powiecie kutnowskim od 5,264 rs.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa.** Policja krakowska przez długi czas miała poszlaki, iż głównem ogniskiem agitacji do wychodźtwa i ohydnego handlu ludźmi jest Oświęcim i tuż przy nim leżąca gmina Brzezinka. Ostatni raz doniesiono o tem namiestnictwu w końcu czerwca r. b. i dokładnie wskazano szkodliwą działalność tamtejszych ajentów. Wskutek tego otrzymała dyrekcja policji zawezwanie do zarządzenia dochodzeń, a rezultatem rewizyj było przyaresztowanie, na mocy zebranych licznych dowodów winy, 19 osób z Oświęcima i Brzezinki. Opieczętowano kasy z pieniądzmi, zabrano druki, rozliczne papiery, korespondencje, pieczęcie, szyldy i t. d. Suma pieniędzy, jakie się znajdowały u ogółu aresztowanych w gotówce, wekslach i walorach, dochodzić może do miljona złr. Jednocześnie prawie władze zarządziły rewizje i aresztowania osób w wielu innych punktach na przestrzeni od Czerniowiec aż do Wiednia. Odbyły się rewizje także w Krakowie u izraelitów: Arona vel Artura Landaua, Eintrachta i Erlicha, szynkarza na przystanku kolejowym w Podgórzu. Wszystkich trzech odstawiono do więzienia. W Wiedniu uwięziono handlarza wołów, Loewenberga, przy którym znaleziono 15,000 złr. Aresztowani o polskich nazwiskach byli w służbie u ajentów głównych, dostawiali ludzi i zwali się krótko „doganiaczami". Za dostawioną osobę, którą skłonili do wyjazdu, pobierać mieli od dwóch do pięciu złr. Materjał dowodów winy zawieziono na wielkim drabiniastym wozie z Oświęcima do Wadowic. Oprócz 19-tu aresztowanych w sprawie tej pociągniętych ma być do odpowiedzialności sądowej z wolnej stopy więcej, aniżeli drugie tyle, gdyż ogółem 49 osób.

✕ **Ze Lwowa.** Po wyjeździe lekarzy i przyrodników Lwów zupełnie opustoszał. Po każdym zjeździe większym pozostają różne wspomnienia i opowieści o mniej lub więcej zabawnych epizodach. Do najlepszych należy opowiadany przez JE. dra Smolkę. Podczas recepcji w ratuszu młody lekarz z Kongresówki, nie znający widocznie dra Smolki, zwyczajem lekarzy, ciągle tytułował sędziwego prezydenta parlamentu „kolegą" i z tytułu tego koleżeństwa prosił go co chwila o podanie to półmiska, to chleba; a ośmielony usłużnością „starego kolegi", zażądał nareszcie, aby mu postarał się o piwo. Tu już nawet dra Smolkę opuściła cierpliwość, zapytał więc uprzejmie: „Z kimże mam honor kolegować i sąsiadować?"— „Jestem dr. X. z Z." —„A ja Franciszek Smolka, prezydent parlamentu austrjackiego." Można sobie wyobrazić zmieszanie młodego „kolegi", którego niedelikatność nawet wobec rzeczywistego „kolegi" w tym wieku—zdradzałaby, co najmniej, brak wychowania. — Z Rudek nadeszły tu mniej straszne, a więcej śmieszne wiadomości, że między ludnością tego powiatu krąży pogłoska o jakichś tajemniczych ludziach, ukrywających się po lasach, którzy pokazują się wieczorem we wsiach, żądając pożywienia i napojów, które nawet, jak twierdzą niektórzy, wymuszają, grożąc „długim nożem okrwawionym". Wieści te skłoniły starostwo do zarządzenia obławy pod kierownictwem żandarmerji. Wyprawa ta jednak nie wykryła żadnej bandy opryszków, a całą zdobyczą było, że w nowosieleckim lesie złapano... studenta z VII-ej klasy gimnazjalnej, rozkoszującego się na murawie pod wonnemi sosnami, który bawił na wakacjach u swego szwagra, rządcy tamtejszego.

✕ **Panna White,** córka ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, w tych dniach zaślubia dyplomatę szwedzkiego, p. de Geyera. Oblubienica rodziła się w Warszawie w czasie, gdy ojciec jej był tu wicekonsulem r. 1867-go. Wiadomo, że p. White poprawnie włada językiem naszym, ponieważ rodzi go warszawianka. Córka jego również mówi biegle po polsku.

✕ **Józef Janowski,** warszawianin, otrzymał miejsce docenta nauk przyrodniczych na politechnice w Karlsruhe. Janowski kończył szkołę agronomiczną w Proszkowie i znanym jest z kilku dzieł specjalnej treści, napisanych po niemiecku, które sobie w literaturze pewien rozgłos zjednały.

✕ **Na wierzchołku** Czatyrdaha (w Krymie) ma być niebawem urządzona stacja meteorologiczna.

Nekrologja.

† Ś. p. Wacio **Dzięgielewski,** syn Stanisława i Teodozji z Piotrowskich, przeżywszy lat 8, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie w dnia 28-ym lipca. Stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 30-go lipca, t. j. w nadchodzący poniedziałek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, i w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —806—

† W poniedziałek, to jest dnia 30-go lipca r. b., jako w 8-ą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Hippolita **Skimborowicza,** profesora i literata, w kościele parafjalnym Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —801—

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Dłużniewskiego,** księgarza, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża dnia 30-go lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka i siostry zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —2263—

† We czwartek, to jest dnia 2-go sierpnia, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Augusta **Karasińskiego,** w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** rano, na którą to pozostała wdowa zaprasza rodzinę i kolegów zmarłego. —2265—

Nadesłane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Kijów 28-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dziś odbyła się wielka procesja ze wszystkich cerkwi kijowskich oraz poświęcenie wody w Dnieprze. W procesji brało udział trzech metropolitów, dwunastu arcybiskupów i biskupów z licznym pocztem duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Procesja z obrazami i chorągwiami wyruszyła przy odgłosie dzwonów z soboru św. Zofji do górnego pomnika św. Włodzimierza, zkąd po modłach i pobłogosławieniu ludu, zwróciła się ku górze Aleksandrowskiej. Tu przyłączyły się procesje z innych cerkwi i cały pochód zatrzymał się na wybrzeżu Dniepru nieopodal dolnego pomnika św. Włodzimierza. Miasto było ozdobione flagami i inicjałami księcia, równego apostołom. Dniepr był pokryty mnóstwem statków; dwadzieścia wielkich statków parowych, przepełnionych publicznością, towarzyszyło ceremonji poświęcenia wody. Po ukończeniu święcenia wody i odśpiewaniu pieśni, zabrzmiały 104 wystrzały armatnie, przy biciu we dzwony we wszystkich cerkwiach. Pogoda w czasie uroczystości była prześliczna. Wojska tworzyły szpalery wzdłuż ulic, przez które przechodziła procesja. Po nabożeństwie na placu około cerkwi Narodzenia Pańskiego, duchowieństwo, deputacje i wszyscy goście zaproszeni zostali na obiad miejski, na którym metropolita Platon i oberprokurator Synodu, Pobiedonoscew, mieli mowy.

Płock 28-go lipca. (*Tel. pryw. kurj. W.*) — Dziś przybyły z Warszawy cztery łodzie warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego, które brały udział w regatach z Warszawy do Płocka, a mianowicie: ośmiowiosłówka „Wanda", sternik Bodurkiewicz, o godzinie 1 min. 29; ośmiowiosłówka „Krakus", sternik Grabowski, o godzinie 1 min. 42; sześciowiosłówka „San", sternik Deniszczuk, o godzinie 1 min. 48; i sześciowiosłówka „Niemen", sternik Zwoliński, o godzinie 2 min. 36. Wygrał „Krakus" z osadą: Czarnecki, Tuszewski, Wojciechowski, Wiśniewski, Krasnodębski, Hulla, Czernicki i Matysek, oraz „Niemen" z osadą: Siwoń, Buchner, Szulc, Suchorzewski, Gromczyński i Śliczniakowski.

Kłomnica 28-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — O godzinie 5-ej zerwała się tu straszna burza. Wicher powywracał mnóstwo drzew. Kilka wagonów, porwanych nawałnicą, przeszło stację Widzów; zatrzymano je dopiero pod Radomskiem.

Berlin 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Kreuzzeitung* zaprzecza kategorycznie, jakoby na jesieni miał się odbyć zjazd monarchów w Berlinie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejsze posiedzenie giełdy rozpoczęło się w względnie dobrem usposobieniu, które, na skutek więcej ożywionego ruchu, wzmocniło się w czasie trwania czynności, i pozostało bardzo dobrem przy zamknięciu obrad. Rynek wartości russkich cieszył się zwyżką. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 1 m. 25 fen., w końcomiesięcznych zaś o 1 m. 50 fen. Weksle na Warszawę i na Petersbur lepiej o 95 fen. do 1 m. 50 fen. Pożyczka wschodnia odzyskała 10 kop. a listy likwidacyjne i listy zastawne 30 kop. w złocie. Pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, w zaniedbaniu, straciły drobnostkę, natomiast poprawiły się kursa listów zastawnych russkich, kuponów celnych, obu pożyczek premjowych russkich, 6% renty russkiej z r. 1883-go i 5% pożyczki russko-angielskiej z r. 1884-go. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $1\frac{2}{5}$%. Dyskonto prywatne bez zmian. Żyto zdrożało o 75 fen. w obu terminach.

Berlin 28-go lipca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban rus. w tr. nat.	189.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	189.20	Akcje kredytowe	159.50
Wek. na Peters. krótk.	188 70	Weksle na Lon. krót.	20.43⁵
Wek. na Petersb. dług.	187 50	„ „ dług.	20 35
Bil. ban. rusk. na dost.	189 75	Żyto w tow. gotow.	128 75
Wschodnia poż. II em.	58 —	Żyto na wiosnę	130.75
Listy zast. serji I-ej	58 10		

Kursa z dnia 27-go lipca: 188 25, 188 25, 187.20, 186.10 188 25, 57 90, 57 90, 158.10, 128.—, 130.—.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* deszcz i wiatr południowy. Pszenica krajowa w lepszym popycie, po cenach pełnych. Dla transitowej chęć kupna dobra i ceny częściowo wyższe. Płacono krajową 150 do 170 m. za tonnę, polską transito pstrą przytęchłą 126 funt. 127 m. za tonnę, czyli 109 kop. za pud

dobrze pstrą 126—7 f. 132 m., jasno-pstrą 128 i 129 funt. 135 m., wysoko-pstrą 128—9 funt. 136 m. za tonnę, czyli 116 kop. za pud; russką trans. girkę 127 f. 117 marek za tonnę, czyli 100 kop. za pud. Na wrzesień-październik krajowa 162 marek transito 131 i pół m. Na październik listopad transito 131 i pół m. Na kwiecień-maj transito 135 i pół m dawano. Cena regulacyjna krajowej 162 m., transitowej 129 m. za tonnę. Żyto kupowano jedynie krajowe po mocnych niezmienionych cenach. Na wrzesień-październik krajowe 116 i pół płacono, dolno-polskie 76 i pół m., transito 75 i pół m. dawano. Cena regulacyjna krajowego 114 m., dolno-polskiego 71 m., transito 69 marek za tonnę. Jęczmień russki 107 i 108 f. 79 m. za tonnę, Owies krajowy 113 m., russki tr. 65 m. za tonnę. Groch polski transito na paszę 95—97 marek, russki transito Victoria m. za tonnę płacono. Bobik polski tr. drobny 80 m. Otręby pszenne grube 3.12 i pół, 13.17 i pół m,, bardzo grube 3.35, miałkie 2.85, 2.95 m. za 50 kilogr. Spirytus w miejscu bez zmiany. Cukier bez obrotów. Magdeburg telegrafował pod datą dzisiejszą: „Tendencja spokojna, najwyższe notowanie przy zasadzie 88% 22.80 m.. na lipiec 14.20, na sierpień 14.25, na wrzesień 14, na październik 12.67 i pół, na listopad-grudzień 12.37 i marki kupujący." Kurs w Gdańsku 191.60 m. za 100 rubli.

Cukier. W ubiegłym tygodniu rafinada nie cieszyła się wielkim popytem na naszym rynku cukrowym. Płacono Hermanów, Oryszew i Łyszkowice po rs. 3, inne marki, tak polskie jak russkie 2.97 i pół kop. Kostki nader poszukiwane 3.10 do rs. 3.15, w końcu tygodnia nawet wyżej w żądaniu. Mączki znajduje się bardzo mało a cena jej wynosiła rs. 2.85. Uradzaj buraków obiecuje być bardzo obfitym.

Wełna. Niezależnie od tranzakcyj zawartych w początku bieżącego tygodnia, o których donosiliśmy w swoim czasie, w końcu tygodnia kupiono około 600 pudów z dominium Strzelce po 82 tal. za centnar, jagnięcą z tegoż dominium sprzedano po 76 tal. W Płocku sprzedano do Tomaszowa około 100 cent. wełny śrepniej po 80 tal. W Peszcie ceny ustaliły się; tranzakcje są zadawalające, głównemi zaś odciorcami są kupcy zagraniczni.

Len i konopie. W Smoleńsku interes na konopie słaby, ponieważ zagranica z powodu wyższego kursu rubla, cen żądanych płacić nie mogła. W Petersburgu zniżka sięga rs. 1 do 1.50 na berkowcn. Konopie Smoleńskie właściwie bez zmiany, 44—48 rs. stosownie do gatunku. Urodzaj konopi zapowiada się dobrze. Len bez ożywienia. Wiadomości z kraju stwierdzają zadawalający stan rośliny na polach. Po ostatnich deszczach poprawiła się ona znacznie.

KRYPTOGRAM.

(Błogosławionego Sadocha z legendy Kondratowicza).

Ułożył Maurycy Stückgold.

Kd przlc Ttrzn dzk
Szlk sw nzncz krw plsk fl;
C nc t szrz łn s pl.
C dzń strszlwsz rspcz krzk,
Ż n ppłch zlsk zrst,
Ż kśc trpw w plch bl,
Szcz nw wsk mst
Kp s w zgn dl zpszcz,
Mrd, wz, łp, bzcząc,
K dnsz cdzan wśc,
Ż ż w Lbln pgńsk tłszcz.
Npłnn wśc ppłch rzszrz:
Zwstn nszczść lc przd wrg,
Mżn szlcht kmć bg,
Tłmm s sprl d Sndmrz.
B w Sndmrz pwnsz wsprc,
Zmk kmnn, wsk wż,
Grb strkł wrwn strzż,
Zbrn zstp st n wrc.

Rozwiązanie łamigłówki, umieszczonej w numerze 201-ym.

Czem dalej w las, tem więcej drzew.

1) CzerniakóW.
2) ZakonnicE.
3) ElementaRZ.
4) MiędzychóD.
5) DunaJ.
6) AryaniE.
7) LipieC.
8) EleganciĘ.
9) JabłonowskI.
10) WratysławW.
11) LaM.
12) AlmeE.
13) SerweT.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: W. Bałazyńska, O. Paszkowska; panowie: L. Kasiński, E. Gołąb, Mazur, W. Dębski, E. Samczyński, F. Wadzyński, J. Wł. Flisiński. Agronom-emeryt, L. Kosiński; do współki: Emil i Salomea W., J. L. i J. Krollowie. J. Silberman z Noworadomska.

ODPOWIEDZI.

— *Amatorowi.*—Za... słabe.

— *Panu Wł. Flis.*—Zadanie drukowane nie będzie. Przy sposobności zechciej nam pan odpowiedzieć, co to za sprzęt zowiący się „Ettui"?

— *Pp. Fejdze R. i Julkowi Z.*—Zadania konikowego nie umieścimy.

— *Panu Feliksowi K.*—Pańskiej zagadki nie zużytkujemy.

— *Panu Max. Tom.*—I jeszcze źle, kochany panie, bo gramatyka nie pozwala mówić ani pisać „na *całym* targ", jeno „na całym targu".

— *Stałemu prenumeratorowi W. W. W. W.* — Zadanie pańskie w bardziej starannem niż nadesłane opracowaniu zużytkowalibyśmy.

— *Panu Henrykowi Z.*—„Homonim" wydrukujemy.

— *P. Orzeł.*—Triagonogryf po pewnej modyfikacji zużytkujemy.

— *P. Marjanowi Rem.*—Logogryf zamieścimy, zadania konikowego nie.

— *Pp. Aleksandrowi F. i Marji M.*—Stosownie do wyrażonego życzenia śpieszymy donieść, że arytmogryf drukowany... nie będzie.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: Marja Malce ob. z Płocka, L. Zawlewska żona urzęd. z Piotrkowa, S. Majewski z własn. fund. z Łodzi, L. Jaśkiewicz z własn. fund. z Łodzi, M. Erlich dr. z Płocka, J. Szperling urzęd. z Będzina, W. Saweljew urzęd. z Siedlec, K. Bzura ob. z Wilna, B. Kłopotowski ob. z Podola, A. Bronikowski ob. z Kalisza, F. Lewiński kup. z Włocławka, Serbinow pułkow. kozacki z Janowa.

Hotel Brühlowski: F. Frendel kup. z Petersburga, A. Cimmerman filozof z Moskwy, P. Skwarcow jener.-major z Brześcia-Litewskiego, bar. T. Klodt von Jurgensburg żona podpułkow. z Berdyczewa.

Hotel Europejski: M. Łęski porucznik w zapasie z Petersburga, F. Time kup. z Odesy, W. Zieliński ob. z Lipna, H. Wilhelmi oficer pruski z Berlina, G. Lutzanowa urzęd. z Berlina, W. Wolibner ob. z Płocka, hr. S. Plater-Zyberg ob. z Mitawy, hr. H. Plater-Zyberg ob. z Mitawy, A. Wiesiołowski inżen. z Kielc, B. Perłow kup. z Wiednia, J. Żuk ob. z Grodna, S. Żukowa ob. z Grodna.

Hotel Krakowski: P. Woszakin pułkow. z Kalisza, P. Łazowski pułkow. z Kalisza, P. Szejn podpułkow. z Kalisza.

Hotel Lipski: A. Cege-von-Monteufel b. podpułkownik z Wilna, K. Tim kup. z Tomaszowa, S. Matliński oficjalista z Pruszkowa, J. Biernacki ob. z Austrji.

Hotel Niemiecki: H. Warszawski obyw. z Częstochowy, H. Zakhejm kup. z Białegostoku, S. Besterman ob. z Łodzi, K. Jelski technik z Petersburga, Z. Rozenthal ob. z Białegostoku, A. Abowianc kup. z Tyflisu, M. Manoukania obywat. z Baku, B. Dymitry ob. z Odesy, S. Wall kup. z Kowna, J. Dligacz ob. z Grodna, B. Nepros blacharz z Włocławka, O. Hajkmann ob. z m. Izmaiła, N. Falkner kup. z Taganrogu.

Hotel Paryski: J. Biełogrudow pułkow. ze Szczuczyna, J. Malewski emeryt z Oryszewa, N. Binsztok kup. z Łodzi, A. Czlenow kup. z Łodzi, A. Chropusow burmistrz z Mławy, J. Babowicz kup. z Moskwy, A. Zalewski emeryt z Kowna, J. Majzel kup. z Dynaburga, M. Ronbowa ob. z Wilkomiru, P. Wasiljew urzęd. z w. Dębe-Wielkie, L. Kohn kup. z Częstochowy, Z. Czymryn kornet ze Szczuczyna.

Hotel Polski: J. Małachowski siodlarz z Radzymina, E. Habbers kup. z Białegostoku, J. Arczyński ob. ze Skierniewic, M. Makulski ob. z Włoszczowy, J. Zarębski ob. z Opoczna, R. Zalewski doktor z Kutna.

Hotel Rzymski: F. Makowski towarz. prokurat. z Płocka, S. Husarski lekarz z Mławy, A. Ruppert inżenier z Lublina.

Hotel Saski: J. Cybowicz urzęd. z Petersburga, W. Zakrzewski urzęd. z Petersburga, W. Byłczyński urzęd. z Baku, B. Chołubiński dym. urzęd. z Wiednia, B. Rządkowski obyw. z Płocka, E. Lipińska ob. ze Słupcy, W. Teodorowicz nauczyciel z Lublina, K. Tańska ob. z Nałęczowa, E. Wisłocki sztabs-rotmistrz w zapasie z Grodna, P. Mieszkowski ob. z Pułtuska, A. Michałowski ob. z Grodna, J. Arhipow porucznik z Siedlec, E. Boll ob. z Berlina, M. Czekański student z Biały.

Hotel Słowiański: K. Pełczyński ob. z Zambrowa, Z. Szymański syn ob. z Płocka, D. Lasocki syn ob. z Płocka, M. Martens urzęd. z Petersburga, W. Tomaszewski nauczyciel z Czyżewa, K. Różycki wójt z Częstochowy, B. Natansohn córka kup. z Łucka, J. Getrajman artysta malarz ze Zwolenia, S. Mendelsztam kup. z Rygi.

Hotel Victoria: B. Bodek kup. z Lipska, J. Rostworowska ob. z w. Kopona, G. Rostworowski ob. z w. Kopona, K. Feorle kup. z Moskwy, R. Albrecht kup. z Rygi, J. Łępicki ob. z Pułtuska, J. Szmidt kup. z Rygi, S. Zunderland adw. z Siedlec.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: O. Sztenberg inżen. z Jutlandji, L. Piotrowski ślusarz z w. Chrzanowo, A. Dubrowa ob. z Granicy, Franciszka Tomek obyw. z Wiednia, S. Grunerels kup. z Rygi, J. Solnicki sekwestrator z Grodziska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji Z.* — Gliceryna otrzymuje się jako proszek uboczny przy fabrykacji mydła i świec stearynowych; pierwszy raz otrzymana została przez Scheele'go w r. 1779-ym. W znaczeniu chemicznem jest trzyatomowym spirytusem i jako taki zbliża się do węglowodanów. Posiada smak słodki (ztąd nazwa: *glükü̈s,* po grecku: słodki); jest płynem gęstym, syropowatym, bez zapachu, rozpuszczającym się w wodzie i wyskoku we wszystkich stosunkach. W praktyce lekarskiej używa się do wewnątrz, jako środek odżywczy, łatwo utleniający się, oraz przeciwko trychinom, którym odbiera wodę i przez to zabija po kilkunastu minutach. Na zewnątrz używa się jako podstawa do maści, tembardziej, że z łatwością rozpuszcza w sobie jod, brom, sublimat i t. p. Sama przez się używa się do nadania rękom białości i delikatności. Prawdopodobnie w tym wypadku działa ona w ten sposób, że odbiera wodę wierzchnim warstwom naskórka, wywołując przez to ich złuszczenie, na miejsce starego naskórka równocześnie zjawia się nowy, który nie podlegał wpływom zewnętrznym, jest więc miękki i biały.

— *Stałej prenumeratorce.*—T. zw. pospolicie węgry są tylko zatkaniem przewodu gruczołków łojowych skóry. Zatyczka, którą widzimy, jest niczem innem, jak zgęszczoną wydzieliną tych gruczołków, składającą się z glicerydów, kwasów tłuszczowych, oraz, jak niedawno wyjaśniono, ze związków chemicznych innych wyższych spirytuosów. Cierpienie (o ile je tak zwać chcemy) usunięte być może albo przez rozpuszczenie tej zatyczki, albo przez usunięcie jej drogą operacyjną. Pierwszy sposób polega na posmarowaniu odpowiednich miejsc skóry roztworem wyskokowym mydła lekarskiego (t. zw. szarego); 1 gram takiego mydła rozpuszczamy w 50-iu gramach spirytusu (wyskoku) i takim roztworem smarujemy dwa razy dziennie, rano i wieczorem, odnośne miejsca, a po upływie kilku minut zmywamy je letnią wodą. Zwykle po pięciokrotnem użyciu tego środka zatyczki czyli węgry nikną: Drugi sposób polega na wyciskaniu zatyczek dwoma palcami, uskuteczniając to jednak baczyć należy na czystość rąk, lepiej nawet dezynfekować je poprzednio w 2% kwasie karbolowym, mając na uwadze, że niezbyt czyste ręce przy tej manipulacji sprowadzić mogą różę lub t. p. powikłania.

— *Panu B. Świd.*— Odpowiadaliśmy już kilka razy, iż informacyj udzieli Towarzystwo rolnicze w Kijowie.

— *Śpiewakowi.*—Mogę i lepiej się wystrzegać.

— *Pesymiście.*— Tak, z tą różnicą, iż zamiast dostały, powinno być *nie* dostały. Sprostowanie może nastąpić tylko na żądanie osób interesowanych...

— *Panu M. Rud.*—Raz podanych wiadomości nie przedrukowujemy.

— *Panu St. Winkl.* — Chwilowo zbrakło papieru, wkrótce wszelako znów zaczną odbijać. Doki są to obszerne zagrody kamienne, w które szluzami wpuszczają się wody morskie. Dokami *suchemi* zwą się otwarte warsztaty okrętowe, *warsztatowemi* zaś wodozbiory, urządzone w ten sposób, że woda może być dowolnie wprowadzana lub usuwana. W nich budują się okręty. Wreszcie doki wodne służą, jako przystań. Dokładny ich opis znajdzie sz. pan w „*Enciclopedia britannica*".

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Na zebraniu wychowańców b. szkoły realnej w Kielcach, jak nas informuje jeden z uczestników i organizatorów zjazdu, była mowa o przyjściu z pomocą dotkniętym przez los kolegom, lecz takich nikt nie wskazał, a więc i składki zaniechano. Jeżeli więc sz. pan ma kogoś na myśli z b. uczniów kieleckich, kończących szkołę w latach między r. 1846—1862, prosimy o bliższe wskazówki lub nadesłanie swego adresu, celem porozumienie się z tymi kolegami, którzy zajmowali się zebraniem i są upoważnieni do urządzenia podobnego zjazdu za lat pięć, w r. 1893-im w d. 30-ym czerwca.

— *Panu Lubc.*—Książka, o którą panu chodzi, oddawna jest w handlu wyczerpana.

— *Prenumeratorowi w Grójcu.* — Według nowej instrukcji dodatkowej ministerjum finansów, osoba, nie zajmująca się dotąd handlem zupełnie, nie płaci podatku dochodowego w pierwszym roku po wykupieniu świadectwa I-ej lub II-ej gildji.

— *Panu G. Al. w Żyrardowie.*—Podobne omyłki pismu temu przytrafiają się zbyt często, ażeby można było systematycznie je prostować.

— *Panu C. M. K. w Homlu.* — Jest to zwłoka chwilowa i, prosimy wierzyć, nie z naszej winy.

— *Panu Kosk. w Tyszowcach.*—Nie korzystają.

— *Panu R. w K.*—Odpowiedź żądaną podaliśmy już w *Kurjerze* z d. 19-go b. m. w № 198-ym.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godz.)	(min.)	Przychodzą (godz.)	(min.)
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	—rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: w niedziele i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągi, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej minut 5 i 9-ej min. 30 rano, oraz o 3-ej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym pociągiem, przychodzącym do Warszawy o godz, 11-ej m. 5 wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni.

Na kolei **warszawsko-terespolskiej**: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-ej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5½ zrana. 577

2147 Kob. lekarz-dentysta ***Olga Scholten,*** Zgoda nr 4 parter, zęby sztuczne od rs. 1 i wyżej.

— ***Dr S. Borzuchowski*** przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi, od 9-ej do 11-ej przed południem i od 5-ej do 7-ej wieczór. Marszałkowska Nr 109. (771)

— Dr ***T. Reutt*** ordynator kliniki akuszeryjnej i chorób kobiecych, przeprowadził się na ulicę Złotą nr 6. Przyjmuje od 4—6. 2219

— Dr ***Reichstein*** przeprowadził się na Długą 46. Choroby chirurgiczne, ortopedja, massaż. 804

— Dr ***Antoni Jelenkiewicz*** po powrocie z zagranicy, zamieszkał przy ulicy Trębackiej nr 4 dom Szajblerów, przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi do 11 rano i od 4—6 po poł. (2264)

763 Dentysta ***K. Stember,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych, leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

A. i L. SCHELLER dentyści, wyjechali.

2248 ***Oskar Scheller,*** adwokat przysięgły, przeniósł mieszkanie na ul. ***Przejazd nr 9.***

— Magazyn Ubiorów Męskich ***„Pracownia Warszawska"*** pod zarządem ***K. SZLIS*** Miodowa nr ***15. Odznacza się pięknym krojem a cenami od najprzystępniejszych dla każdego.—Witkowski.*** (2154)

Krochmal Łozowatka (kukurydzowy) (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) ***jest najlepszy i najoszczędniejszy.*** Dostać można w znaczniejszych składach, krochmale sprzedających. (261)

— Pierwsza specjalna Malarnia artystyczna na szkle ***J. KOSIKIEWICZA,*** przeniesiona ***na ulicę Leszno nr 60 w Warszawie.*** 2262

— Zakład pogrzebowy ***Felczyńskiego,*** Nowy Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2199)

466 ***Rolety rewantuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Ceraty: urzewne, damastowe i podłogowe w wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— ***Cementy i cegły ogniotrwałe*** kraj. i zagr. ***Rury gliniane*** glazurowane angielskie. ***Opony nieprzemakalne. Oleje*** mineralne ***Ragozińskie,*** poleca Dom Handlowy (512)
MIKOŁAJ BRAUMAN
w Warszawie, ***Królewska 18,*** telefonu nr 44

— Niniejszem mam honor zawiadomić, że drukarnia, pozostająca dotychczas pod firmą męża mojego ***Michała Ziemkiewicza,*** w dniu dzisiejszym przeszła na wyłączną moją własność.

Wszelkie zobowiązania drukarni, jak również należności jej przypadające li tylko mnie obowiązują i do mnie należą.

Polecając się łaskawym względom, nadmieniam, iż dołożę możliwych starań, ażeby wszelkie wymagania tak dotychczasowych, jak i w przyszłości wejść mogących w stosunki z moją drukarnią klijentów, mogły być dla Nich zadawalniająco wykonywane.

Warszawa, dnia 19 lipca 1888 r.

Z poważaniem
(2267) ***Marja Ziemkiewicz.***

— ***Na nic się nie przyda być piękną!*** Trwałość naszych namiętności, zależy często od utrzymania pozorów młodości. Najpierwszą oznaką zbliżającej się starości, jest włos siwy. W początkach pogląda się nań zdala pogardliwie — ale strachem przejmuje bliższa z nim znajomość; po co na to pozwalać? Należy przeciwdziałać i to z całym pośpiechem. — Prawdziwa ***Woda Cytery (L'eau de Cythère)*** nadaje włosom szpakowatym lub siwym pierwotny ich kolor, nieoplamiając skóry; nienadaremnie ona się zaleca, przyciąga i zdobywa nasze zaufanie! Na nic się nie przyda być piękną bez zachowania uroku młodości!

L. Henry, 151, ul. Montmartre w Paryżu. Skład w Warszawie w perfumerji Śniechowskiego ul. Nowo-Senatorska nr 8. (Urz. lek. 588)—3

Z a r z ą d
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy
Subjektów Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, iż dnia 12 sierpnia r. b. o godzinie 1-ej po południu odbędzie się wycieczka statkiem parowym z przystani p. Fajansa do lasu w okolicach Bielan.

Bilety wydawane będą w dniu 1, 2, 3 i 4 sierpnia r. b. włącznie, poczem lista zostanie zamkniętą. 800

Zarząd
Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

zawiadamia, że w dniu 26 lipca (7 sierpnia) r. b., t. j. we wtorek, o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Warszawskiego Oddziału popierania przemysłu i handlu w gmachu Muzeum przemysłu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 66, odbędzie się zebranie reprezentantów kasy, na którem przedstawionym zostanie projekt zmian niektórych paragrafów ustawy kasy. (764)

BURSZTYŃSKI & Co

Skład Materjałów Aptecznych, Farb i Lakierów,
poleca po najtańszych cenach:

Wodę Kolońską krajową i zagraniczną.
Perfumy w oryginalnych flakonach i na wagę.
Mydła krajowe i zagraniczne.
Puder i Puszki łabędziowe.
Proszki i Kreda do zębów.
Elixiry do płukania ust.
Ocet toaletowy, Glicerynę.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Ocet stołowy, kuchenny i do konserwów.
Krochmal i Farbkę.
Benzynę do plam i palenia.
Proszek do samowarów i noży.
Papier na muchy, **Naftalinę** na mole.
Proszek perski, dalmacki i kajenny. 1198R

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 17.



UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i splowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny skład i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Towarzystwo Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 31 Lipca r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę słomy, przez czas od dnia 1-go Września 1888 r. do dnia 31-go Sierpnia 1889 roku.—Ilość przybliżona potrzebna na ten czas jest około 15,500 pudów.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Biurze Zarządu, ulica Sierakowska 7, każdodziennie od 11 do 2 po południu. 1166r

ANTONI RAUCH,

Królewska 47, Telefon Nr 457,

Skład hurtowy Olejów, Oliw i Tłuszczów,

poleca pp. Fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, waselinę, oraz różnorodne tłuszcze dla potrzeb fabrycznych. 996

Fabryka KAFLI
w Mszczonowie.

Mam honor oznajmić WW. Panom mającym dotychczas stosunki ze mną, iż z dniem **8-ym b. m. zmieniłem administrację** mojego **składu pieców** w Warszawie przy ul. Złotej № 3. — **P. Władysław Heinrychowski przestał z dniem tym pełnić wszelkie u mnie czynności** i za takowe ja nadal nie odpowiadam.

Polecam i nadal łaskawym względom moich klijentów **Skład** mój **pieców ceramicznych, starożytnych, stylowych, kominków** ozdobnych, gładkich, zwyczajnych i wszelkich robót wchodzących w zakres wyrobów Zduńskich.

Z szacunkiem
1219R **Leopold BRANECKI.**

SKŁAD WĘDLIN
Bolesława WRÓBEL,

poleca zaopatrującym się w prowizję na letnie mieszkania:
SZYNKI surowe i gotowane.
KIEŁBASY krakowskie.
SALAMI suche i świeże.
SALCESONY w różnych gatunkach.
BOCZKI wędzone i gotowane.
SŁONINE świeżą i wędzoną.
PAROWKI na sposób wiedeński.

ŚNIADANIA i KOLACJE
w Saloniku letnim i zimowym.
Mazowiecka № 14,
w małym domku. 1015

Zawiadomienie.

Sklep sprzedaży wyrobów Laboratorjum **Wł. Russyana,** z ulicy Kotzebue **przeniesiony został**

na ulicę Senatorską Nr 10,
obok Hersego

Niniejszem mamy również zaszczyt zawiadomić, że wspomniany Magazyn, oprócz pierwszej dobroci wyrobów własnych, zaopatrzony został obficie w **perfumy** i **kosmetyki** pierwszych firm zagranicznych, jako to: **Lubin, Atkinson, Piver, Pinaud, Houbigant, Violet** itp.

PP. Aptekarzom polecamy wyroby farmaceutyczne, jak: Pastylki prasowane, Granulki, Brassicon, Migräne Stift, Mydła lecznicze, Aciderin, Vanillę prasowaną, Ol. Neroli Artificiale, Jodoform, Desodoratum i inne.

988 **Wł. Russyan.**

Dla osób udających się do wód i na letnie mieszkania:
KAPELUSZE damskie ogrodowe, pięknie ubrane, po **Rs 2.**
KAPELUSZE męzkie słomkowe do wyboru, po **Rs. 2 k. 50.**
MARYNARZE dla dzieci oraz **czapeczki** słomkowe w różnych kolorach po **Rs. 1.50.**

poleca **S. H. Dąbrowski,**
FABRYKA KAPELUSZY 987
Żabia № 2, róg Żelaznej Bramy.

Egzystująca od r. 1871-go
Fabryka Liści i Kwiatów
SZTUCZNYCH
oraz wszelkich przyborów do kwiatów
D. FLEISZERA,
przeniesioną została na tę samą ulicę
Świętojerską Nr 28,
wprost b. Trybunału cywilnego, — wejście z bramy na dole. 1011

FABRYKA
Zegarmistrzowska

Dubail, Monnin, Frossard & Comp. w Porrentruy Suisse, (Szwajcarja), poszukuje poważnego przedstawiciela, przedstawiającego wszelką wymaganą pewność. — **Znający fach Zegarmistrzowski** i podróżujący mają pierwszeństwo. 1227

Wyprzedaż MEBLI

z powodu zmiany lokalu wyprzedaje Magazyn Mebli przy ulicy **Nowy-Świat № 24,** po nizkiej cenie. Wyprzedaż trwać będzie do 15-go Sierpnia r. b. 1028

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH
pod firmą 1005
J. Ostrowskiego,

egzystujący od lat 20 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost hotelu Europejskiego i Nowo-Senatorskiej № 6, przeniesiony został **na ulicę Nowy-Świat № 54,** na 1-sze piętro od frontu, wprost Zakładu Ś-tej Marty. Tamże gotowe Okrycia bardzo tanio oraz wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów.

ZAKŁADY
Odlewni Miedzi i Mechaniczne
Rob. Kruga w St. Petersburgu,

znajdujące się na wyspie Gołodaje, Wasilewskiej części, nad rzeką Smoleńską № 19, mają zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że nadane im zostało wyłączne prawo wyrobu uprzywilejowanego injectora systemu Friedmana i dla tego upraszają zarówno Zarządy Towarzystw kolei żelaznych jak i osoby prywatne, o zwracanie się z zamówieniami na takowe jedynie do pomienionych Zakładów. 1219R



BROWAR PAROWY KAROLA MACHLEJD,

Chłodna 45.---Telefonu 425,

poleca znane ze swej dobroci i znajdujące coraz większy zbyt Piwo Lagrowe „Leżak,“ jakoteż nader wzmacniające Piwo Kulmbachskie.

Butelkowanie piwa odbywa się li tylko w browarze pod dozorem Zarządu.

Na korkach z obu stron wypalona firma.

Sprzedaż piwa oprócz w browarze, uskuteczni a się jeszcze w 2-ch nowo-otworzonych sklepach w Hotelu Polskim i Angielskim, oraz u wielu pierwszorzędnych pp. Kupców i w znaczniejszych składach wódek. 1057

ZARZĄD

Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Ubezpieczeń

„MOSKWA“

(Kapitał zakładowy 1,000,000 rubli),

na zasadzie § 18 Ustawy ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w dniu 5 (17) Lipca 1888 r. odbyło się pierwsze Zebranie akcjonarjuszów z udziałem 117 osób, rozporządzających za siebie i z pełnomocnictwa 249 głosami.

Na zebraniu zostali wybrani większością głosów NA DYREKTORÓW ZARZĄDU: PP. **A. W. Dumnow, W. A. Targoński, A. A. Szacht, M. N. Izmaiłow i J. A. Kowalski,** przyczem **A. A. Szacht** został mianowany Zarządzającym interesami Towarzystwa, pomocnikiem zaś jego **P. M. Iwanow-Zorin** (obadwaj za jednomyślną uchwałą Zebrania); na zastępców: pp. **S. N. Kotow, L. K. Eszliman, N. P. Malinin, M. T. Boetticher, M. M. de Ladvèse;** do komisji rewizyjnej: **A. L. Adamowicz, H. K. Hofmeister, A. W. Simański, N. P. Cirkunow, N. I. Pobiedinski, H. J. Jasiński i N. A. Niesmiejanow.**

Jednocześnie zebranie zatwierdziło plan działań Towarzystwa, i rozstrzygnąwszy inne kwestje podlegające jego decyzji, uchwaliło **otwarcie działań Towarzystwa.**

Zarząd Towarzystwa znajduje się w Moswkie na Rożdestwienkie, dom Portnowa (wprost klinik uniwersyteckich).

Szczegółowe sprawozdanie o czynnościach i uchwałach ogólnego Zebrania, będzie rozesłane wszystkim PP. Akcjonarjuszom po wydrukowaniu.

O rozpoczęciu przyjmowania ubezpieczeń nastąpią nowe ogłoszenia. 1246R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dostawa około **30,000 sażeni bieżących ochron od śniegu** z dranicy, jak również dostawa około **60,000 sztuk kołów do tychże ochron,** oddane będą z licytacji przez opieczętowane deklaracje.

Zamierzający podjąć się powyższej dostawy, winni najpóźniej 23 Lipca (4 Sierpnia) 1888 r. złożyć w Wydziale Służby Drogowej deklaracje opieczętowane z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę ochron od śniegu z dranicy,“ lub też: „Deklaracja na dostawę kołów do ochron.“ Do deklaracji powinien być dołączony kwit Kasy głównej drogi żel. Nadwiślańskiej. na złożone w gotowiźnie vadium w summie 500 rs. na dostawę ochron, w sumie zaś 100 rs. na dostawę kołów.

Na obydwie dostawy może być podana jedna deklaracja, lecz w takim razie z załączonym kwitem na złożone vadium w summie 600 rs.

Odnośne warunki ogólne jak również rysunek, mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godz. 10-ej rano do godz. 3-ej po południu w Wydziale Służby Drogowej. Deklaracje osób, które warunków i rysunku nie podpisały, nie będą uwzględnione.

Zarząd drogi zastrzega sobie wybór między deklarantami, w razie zaś gdyby deklaracje zawierały ceny wygórowane, licytacja może nie przyjść do skutku. 1244r

Jest do wynajęcia

Piekarnia

każdego czasu, z urządzeniem lub bez. Wiadomość w Kantorze ogłoszeń. Senatorska 26, pod lit. J. B. 1230R

Potrzeba 1041

20 rosłych Klaczy,

niedrogich, mogą być starsze i z wadami, nie sukcesyjnemi. Wiadomość, Złota № 6, stróż wskaże.—Kupuje się i pojedyńczo.

FABRYKA WÓD MINERALNYCH
W. Karpińskiego,

poleca wody mineralne w syfonach litrowych, to jest znacznie większych jak dotychczas były używane. Składy znajdują się w aptekach i sklepach specjalnie do tego urządzonych: na Nowym-Świecie, Miodowej, Senatorskiej i Marszałkowskiej. Skład główny w Aptece przy ulicy Elektoralnej. 1059

Panowie fabrykanci wyrobów technicznych i odlewów żelaznych, którzyby chcieli swoje wyroby oddać w komis do sprzedaży znanej i wyrobionej firmie, z gwarancją w Warszawie, raczą swe adresy dla bliższego porozumienia się listownie, pod lit. F. W., nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego. 1058

Największą, a przytem najtańszą fabryką **Kołder** w Warszawie, jest **główny skład fabryczny** na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, gdzie sprzedają:

Kołdry wełniane puszyste szare lub malinowe Rs. 2 kop. 50.
Kołdry wełniane wyborne trwałe puszyste Rs. 3 kop. 50.
Kołdry wełniane najlepsze sławuckie Rs 4, 5, 6 do 8 Rs.
Kołdry watowe satynowe Rs. 3.50 i 4.
Kołdry watowe adamaszkowe, czysto wełniane Rs. 8.
Kołdry watowe satynowe i kaszmirowe najlepsze Rs. 9.
Kołdry watowe atłasowe jedwabne Rs. 13.
Kołdry kapy rypsowe na łóżka po Rs. 4 kop. 50.
Kołdry pikowe najlepsze Rs. 3.
Kołdry pikowe dziecinne Rs. 1 k. 25.
Prześcieradła na materace bez szwu kop. 90.
Prześcieradła pod kołdry gotowe Rs. 1 kop. 80. 1061

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MAGAZYN

przy ulicy Marszałkowskiej, w miejscu bardzo ożywionem, z urządzeniem, za cenę przystępną, zaraz lub od 1-go Stycznia 1889 roku. Wiadomość ulica Świętokrzyska 29, mieszkania 12, u Gajewskiego, 1245R

Najlepsze papierosy
„Zgoda“

W cenie k. 60 szt. 100

w białych i żółtych gilzach.

1248R


PIOTR ŚLIŻYŃSKI

udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19,** obok Apteki. 1060

HOTEL CENTRALNY w Krakowie, Plac Matejki, w pobliżu dworca. Nowo urządzony, wszelkie dogodności, komfort zagraniczny. Restauracja w miejscu. Ceny umiarkowane. Poleca się Szanownej Publiczności. 1054

LATARKI OGRODOWE

czyli lampiony papierowe w najpiękniejszych kolorach do uiluminowania ogrodów, od **10** kop. sztuka. Poleca w wielkim wyborze handel **W. Dzisiewskiego.** Senatorska № 28, dom P. Kaftala, **wprost kościoła po-reformackiego.** 1053

Do sprzedania na dogodnych i korzystnych warunkach 1236R

CUKIERNIA

w mieście gubernjalnem egzystująca przeszło 35 lat, z wyrobioną klientelą, składająca się z obszernego lokalu i 2-ch bilardów. Życzący sobie wiedzieć bliższe szczegóły, zechcą adres swój złożyć w **Biurze Ogłoszeń** pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska 26, pod lit. **F. M. 100.**

PROMENADA,

W Niedzielę, 29-go Lipca r. b.,
Nowość!! Nowość!! Nowość!!
dotychczas niewidziana w Warszawie:

Bombardowanie i zdobycie Fortecy „Aleksandrja” przez dwa okręty wojenne. **Wielki fantastyczny Fajerwerk** układu pyrotechnika **M. Kollera. Świetna iluminacja ogrodu,** 2000 lampionów różnokolorowych. **Wielka Zabawa dla Dzieci** składająca się z różnych gier i tańców. — **Wielki Koncert** pod dyr. kap. Nicolausa. Szczegóły w afiszach.—**M. Koller.** 1046

W Niedzielę d. 29 Lipca 1888 r.

POMARAŃCZARNIA.
WIELKI KONCERT

Orkiestry nowo zorganizowanej pod dyrekcją **G. Lanckorońskiego.**

Wejście 1052
kop. 10 kop.

Dzieci i uczniowie płacą połowę.
W antraktach koncertu grać będzie

ORKIESTRION

Początek koncertu o godz. 5-ej.

Aleksandra Aspis-Hecker,

Przełożona Pensji Żeńskiej
6-KLASOWEJ z KLASĄ WSTĘPNĄ
w m. Włocławku,

podaje do wiadomości, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek do jej Zakładu, rozpoczęty z dniem 1-ym Lipca r. b., trwać będzie do 27-go Sierpnia. — Francuska i Niemka do konwersacji w pensjonacie. Od nowego roku szkolnego płaca od pensjonarek klas wyższych zostaje zniżona. Lekcje rozpoczną się 1-go Września. 997

WYPRZEDAŻ
707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

ZŁOTO i SREBRO

KUPUJĘ, ZAMIENIAM I PŁACĘ NAJLEPIEJ.
Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.
Obrączki i Reperacje tanio i szybko.
Nowy-Świat 61, w mieszkaniu I-e piętro

R222 **Henryk Juwiler, jubiler.**



SZEŚĆ KONI

rosłych do sprzedania. Nowy-Świat № 59. Wiadomość na miejscu. 1056

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje: nauczycielki, nauczycieli i bony różnych narodowości. 14676

Francuzka patentowana udziela konwersacji, 2 rs. miesięcznie. Krucza 4, parter, lub Mokotowska 35.— Smidt. 14668

Kancjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krak.-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Niemieckiego języka udziela w konwersacji. Nauczyciel i autor najnowszych metod. Marszałkowska № 151, blizko Saskiego ogrodu. 13999

Nauczyciel, udzielający łaciński, francuzki, ruski, niemiecki, poszukuje posady. Listownie, Nowy-Świat, apteka p. Mutniańskiego. 14487

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj na pensji prywatnej, lub też korepetycyj. Wiadomość: Żelazna 46, mieszkania 8. 14585

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Szkoła męzka prywatna II-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 14305

Posady i prace.

B. urzędnik, emeryt, w sile wieku, poszukuje posady kasjera lub rządcy domu, na żądanie złoży kaucji rs. 1,800. Oferty na Elektoralną № 20, w restauracji. 1669

Do drukarni potrzebni chłopcy od lat 12. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość Piękna róg Mokotowskiej 16, w kantorze. 1630

Francuzka z doskonałą krawiecczyzną, chlubnem świadectwem, poszukuje miejsca zaraz. Zgoda 6, stróż wskaże. 14693

Młody człowiek, znający ślusarstwo i manipulację biurową fabryczną, z chlubnemi świadectwami. poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera W. pod X. X. 14446

Mężczyzna żonaty, bezdzietny poszukuje miejsca do sklepu lub za stróża, umiejący czytać i pisać po rusku i polsku, Wilcza 1, stróż wskaże. 14644

Ogrodnik wykwalifikowany. poszukuje posady odpowiedniej. Ulica Wronia № 30, mieszkania 39. 14674

Ogrodnik potrzebny na wieś z dobremi kwalifikacjami i świadectwami. Królewska 28. Sklep spożywczy. 14628

Potrzebne są zdolne prasowaczki. Sienna № 4, w pralni. 14647

Potrzeba młodych ludzi do roznoszenia towarów za dobrem wynagrodzeniem. — Tamka 19, mieszk. 22. 14684

Potrzebna jest zdolna panna do kroju na wyjazd. Wiadomość ulica Biała № 7, mieszkania 8. 14664

Potrzebny rządca domu z kaucją do 1,500 rs. gotowizną. Wiadomość Śliska № 40, u rządcy. 14582

Potrzebna panna uzdolniona do haftu. — Nowy-Świat 54, stróż wskaże. 14638

Potrzebne malarki do fabryki lalek. Muranowska № 6/8. 14603

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz, fabryka Górskiego, Długa 33. 14400

Tokarz (Dryker) potrzebny jest przy ulicy Dzielnej № 11. 14470

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleja Jerozolimska № 80. 14645

Kupno i sprzedaż.

Bardzo tanio garnitur mebli mahoniowych bordo kryty, do sprzedania u tapicera, Krakowskie-Przedmieście № 44. 14633

Bryczka mała do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nizka № 62, wprost Smoczej. 14686

Bicykl najlepszej konstrukcji do sprzedania. Hoża № 7, m. 41. 14500

Do sprzedania pozostawiono parę chomont krakowskich z białemi bronzami używanych, w zakładzie rymarskim Aleksandra Zawadzkiego przy ulicy Długiej w hotelu Polskim № 29. 14580

Do sprzedania raz użyta suknia żółta jedwabna, z koronkową tuniką. Do południa na Granicznej 6, m. 6. 14696

Fortepian krótki czarny, o półsiodmej oktawy rs. 160. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli, Chmielna 7. 14678

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, biurko, otomana, kredens, stół, krzesła, Świętokrzyzka 39, m. 2. 14662

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 14520

Kupuje: książki, obrazy, minjatury, sztychy, porcelanę, bronzy, kryształy, meble, zegary, dywany, makaty, szale, zbroje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 14081

Kredensy, stoły, krzesła u stolarza. Nowogrodzka № 13. 14523

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13307

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 14281

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 14463

Mopsy czystej rasy i ciemnej maści. do sprzedania. Róg Belwederu i Bagateli № 3. 14496

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14611

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być i częściowo sprzedane, cena umiarkowana. Marszałkowska 143. mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego placu № 13. 1663

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 14569

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 14699

Maszyna Singera amerykańska i Wheelera Wilsona, mało używane, tanio do sprzedania u mechanika, Krakowskie-Przedmieście 57. 14688

Meble: kanapa, dwa krzesła i fotelik damski, są do sprzedania za bezcen. Ulica Próżna № 7, stróż wskaże. 14701

Naturalnych świeżych pierzy i puchu dostanie w magazynie pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 2. Skład przy magazynie znakomicie zaopatrzony. 14455

Potrzebna parokonna młockarnia z manężem.—Piwna № 2. Skarzyński. 14683

Szafy rozbierane dębowe do garderoby, ładne. Cena nizka. Chłodna № 10, lewa oficyna. 14650

Szeslong kryty skórą amerykańską, urzędowej roboty, do sprzedania. Krucza 38, m. 11. 14700

Tanio sprzedaję meble, otomany, szeslongi, sefy, garnitury. Ulica Elektoralna 43. Tapicer. 14616

Trzechmiesięczne wyżły czystej rasy polskiej do sprzedania. Twarda 53, mieszkania 17. 14599

Wody mineralne w dużych syfonach litrowych, wyrobu fabryki W. Karpińskiego, sprzedają się przy ulicy Marszałkowskiej, w nowo specjalnie do tego urządzonym sklepie № 112, dom Gajewskiego. 14665

Wolant mało używany, lekki, kolejny, kupię nie drogo. Ordynacka 5, mieszkania 6. 14675

Waga amerykańska do ważenia bez gwichtu bardzo praktyczna. Kasa ogniotrwała prawie nowa. Wóz drągowy i sikawka ręczna do sprzedania. Leszno 23, mieszkania 27. 1654

Za rs. 15, jest do odstąpienia suknia czarna, zupełnie nowa. Złota № 41, mieszkania 13. 14660

Interesa handl. i majątk.

Chcę kupić folwarczek, rozległości 2 lub 3 włóki mający, z dobrym domem mieszkalnym. Adres w Warszawie, ulica Graniczna № 8, u adwokata Hoffmana. 14666

Do sprzedania magle, ulica Nowolipki № 5. 14673

Dom w środku miasta, nie obdłużony, zamienię na majątek włók 20 dobrej ziemi, lub dom mniejszy. Adresy: kantor Kurjera lit. A. M. 14639

Do wydzierżawienia każdego czasu młyn wodny w Borowem pod Nowem-Miastem nad Pilicą. Bliższe szczegóły zasięgnąć można w administracji dóbr Nowe-Miasto. 14596

Do majątku mórg 225 nie obdłużonego, obsianego, poszukiwany jest wspólnik z rs. 1,500. Jerozolimska 27, m. 16. 14618

Do sprzedania zaraz trzy kolonje w pow. Sochaczewskim tak zwane Nowe Mostki, oznaczone numerami 3, 8, 23, z domami murowanemi i budynkami gospodarskiemi, każda z kolonij № 8 i 23 ma po 13 mórg, zaś № 3 mórg 11, wszystko najlepszej ziemi. Wiadomość Marszałkowska 142, m. 5. 14362

Handel wiktuałów do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Ulica Nowy-Swiat № 8. 1618

Magle w dobrym punkcie do sprzedania tanio. Ulica Dzielna 17. 14630

Magle do sprzedania w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Ulica Twarda № 35. 14584

Osoba która z własnej pracy zaoszczędziła rs. 800, poszukuje wspólnika do dalszej pracy. Oferty proszę adresować: Poste-restante „X. Y." 14625

Poszukuję domów w dzierżawę lub zastaw na lat parę. Oferty składać w kantorze Kurjera W. pod literami M. S. J. Dzierżawa. 14232

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 13910

Poszukuje się administracji poręczającej dóbr ziemskich, kaucja hypoteczna lub gotowizną rs. 1,500. Adresy: kantor pisma administracja. 14640

Potrzebuję 200,000 cegły, z dostawą około Pięknej ulicy. Oferty z ceną sub. A. K. S. przyjmuje Kantor Kurjera. 14681

Skład wódek, dobrze procentujący, zaraz do odstąpienia. Wiadomość w browarze p. H. Jung, przy ulicy Ogrodowej. 14690

Suma hypoteczna rs. 4,000, jest do zbycia na domu murowanym z placem. Wiadomość: ulica Chłodna № 5, u p. Stokowskiego, dystrybucja, 14679

Sklep spożywczy do odstąpienia. Browarna № 6. 14602

Sklep spożywczy z naftą z powodu nagłego wyjazdu za bezcen do sprzedania. Pańska 86. 14592

Wspólnika z kapitałem 8—10 tysięcy rs poszukuje się do przedsiębiorstwa budowlanego, suma może być zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość Stara Praga ulica Targowa № 43, w restauracji p. Lewandowskiego od godziny 2—5 po południu. 14503

Za rogatką restauracja dwadzieścia kilka lat egzystująca do sprzedania w każdym czasie z powodu zmian familijnych. Bliższa wiadomość w sklepie spożywczym Marszałkowska 52, stary 148. 14589

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów, dobrze procentujący, za cenę przystępną, przy ulicy Łuckiej № 21. Wiadomość w sklepie. 14695

Z powodu wyjazdu na posadę, jest do sprzedania piekarnia dobrze egzystująca, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Łucka № 21, w sklepie. 14694

2000 rubli potrzebne do interesu. Warunki do umowy. Twarda № 28, mieszkania 5. 1666

Lokale.

Do wynajęcia zaraz lokale, po 2 pokoje z kuchniami. Mostowa 16. 14485

Do wynajęcia każdego czasu 7 dużych pokojów, z kuchnią i wygodami, na 2-m piętrze. Marszałkowska № 149, wprost placu Zielonego. 14495

Do wynajęcia pokój umeblowany na parterze. Włodzimierska № 6. 14613

Duży salon i sypialnia, elegancko umeblowane, oraz pojedyńcze pokoje, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich. 14685

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1658

Lokal na 1-em piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, śpiżarnia, 2 piwnice rs. 380, wszystko odnowione. Takiż na parterze rs. 360. Piękny widok na ogród. Lipowa № 5, blizko Obożnej. 1576

Mężatka inteligentna, w średnim wieku, z córeczką, poszukuje mieszkania z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej familji. Uprasza o podanie ceny. Ofer. pod O. B. 14655

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1657

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia sklep duży, z oknem wystawowem, zdatny na wszelki proceder z mieszkaniem lub bez. Wiadomość na miejscu. 14672

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, dla kawalera lub panny, przy ulicy Świętokrzyzkiej, na rogu Marszałkowskiej, przystanek tramwajowy, pierwsze piętro № 48, mieszkania 6. 14600

Pokój umeblowany, z usługą, światłem, opałem i herbatą, przedpokój wspólny, na 3 piętrze, do wynajęcia za 20 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Trębacka № 1, w dystrybucji p. Szewczykowskiego. 14590

Pokój kawalerski, na dole, z osobnem wejściem, zaraz do odnajęcia. Wiadomość: Niecała 11, w składzie wódek. 14604

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Potrzebne 2 pokoje, kuchnia, w środku miasta. Oferty pod E. M. 14654

Pokój do wynajęcia. Złota № 2. Bliższa wiadomość u stróża. 14677

Pokój do wynajęcia, przy rodzinie francuzkiej, zaraz. Widok 12, m. 7. 14669

Pokój osobny, kawalerski. Nowy-Świat 25, wiadomość u właścicielki domu. 14682

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1656

Sklep poprzednio wiktuałów, obecnie kawiarnia, z mieszkaniem, okno wystawowe, piwnicami, do wynajęcia zaraz. Ul. Chmielna № 12. 14370

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go października lub każdego czasu mieszkanie, na 1-m piętrze, składające się: z salonu, 4-ch pokojów, przedpokoju, garderoby, oraz kuchni z wszystkiemi wygodami. Ulica Chmielna № 8. Bliższa wiadomość na miejscu. lub w handlu A. Stępkowskiego. 1664

5 pokojów, duży pasaż, śpiżarnia, wygódka, na parterze. Smolna-Wysoka № 22, od października, 1 pokój zaraz do wynajęcia. 14420

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. Elektoralna № 20, przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 14680

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 14689

Akuszerka M. L. z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji przyjmuje chorych od 9-ej do 1-ej po południu i od 4-ej do 6-ej wieczorem. Tamże są pokoje dla dam, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę. Widok № 7, m. № 2, parter. 14498

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 14550

Liszaje wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne, ślady po ospie, plamy czerwone niszczy szybko i niezawodnie „Kalandir". Cena rs. 2 kop. 50. Laboratorjum Śląski & Comp., Nowy-Świat 52, m. 14. 1668

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Wilcza № 43. Suwalska. 1667

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia Antonina, Chmielna 48. 11705

Nagrody rs. 3. Zginął piesek mały, pinczer, bez odmiany biały. Kto go odprowadzi na ulicę Hożą pod № 48, mieszkania № 7, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 14475

Pończochy nadrabiam, oraz obstalunki przyjmuję. Zauścińska. Elektoralna 19, mieszkania 5. 14469

Pracownia wyrobów pończoszniczych trykotaży F. Muszkat, przeniesioną została na Orlą № 7, mieszkania 1.—Tamże przyjmują uczennice. 1636

Pracownia pończoch, wyroby nowe i nadrabiania. Nowy-Świat 5, m. 4. 14352

Wczoraj przyjechawszy z ulicy Zakroczymskiej do Cytadeli zostawiono w dorożce 6 łokci czarnego kaszmiru, zawiniętego w żółty papier. Biedna wdowa prosi sumiennego znalazcę zwrócić jej zgubę do kapitanowej Durnowej w Cytadeli, za nagrodą, jeżeli żądać będzie. 14663

Zegarek złoty, damski, oraz binokle zgubiono 28-go w przejściu z Elektoralnej do Saskiego ogrodu. Znalazca zechce zwrócić do apteki p. Kuśnierskiego, Chłodna 12, za nagrodą. 14698

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Katedralny m 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Іюля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).